



# informator

UNIwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

NR 1

STYCZEŃ — MARZEC

1979

1944

XXXV

1979

## Senat i Kolegium Rektorskie

W dniu 22 grudnia 1978 r. podczas obrad Kolegium przedstawione zostały informacje nt. działania Zespołu Opieki Zdrowotnej. Fragment wystąpienia dr. med. Jana Kozaka przedstawiamy Czytelnikom:

„(...) W czasie studiów młodzieży na wyższych uczelniach obok pogłębienia wiadomości fachowych bardzo ważną rolę odgrywa troska uczelni o jej zdrowie, nad którym czuwa bezpośrednio ZOZ dla Szkół Wyższych. Ogólnie wiadomo, że stan zdrowia w dużym stopniu uzależniony jest, obok wrodzonej kondycji, od warunków bytowo-socjalnych, obciążenia i rodzaju pracy, a dopiero na ostatnim miejscu od opieki lekarsko-higienicznej. Nauka na wyższych uczelniach jest bardzo wyczerpująca i kosztowna. Państwo nasze nie szczędzi na ochronę zdrowia studentów, gdyż chce, by wszyscy kończący studia byli w pełni sił i zdolni do spłacenia zaciągniętego długu.

Na wstępie pragnę zaznaczyć, że ZOZ dla Szkół Wyższych w Lublinie pod względem organizacyjnym i lokalowym nie uległ wyraźniejszemu zmianom w porównaniu z rokiem poprzednim. Posiadał on w roku akad. 1977/1978 2 przychodnie. Jedna, przeznaczona dla studentów i pracowników KUL, mieściła się w budynku tej Uczelni przy ul. Nowotki 7. Posiadała tylko wydzieloną poradnię ogólną i gabinet dentystyczny. Druga przychodnia, mieszcząca się przy ul. Langiewicza 6a, jest przeznaczona dla pozostałych 4 państwowych uczelni, z tym, że dla każdej z nich była wydzielona tylko poradnia ogólna, osobno dla studentów i pracowników. Ponadto w budynku tym są zlokalizowane następujące poradnie specjalistyczne: chorób układu psychoneurologicznego, chirurgiczna, okulistyczna, dermatologiczna i ginekologiczna, 2 gabinety dentystyczne o 4 fotelach, zakłady fizykoterapii, rehabilitacji, radiologii z aparatami rtg diagnostycznymi, małobrazkowym i dentystycznym, gabinety EKG i audiometryczne oraz laboratorium analityczne.

Przy ul. Leszczyńskiego 58 mieści się pólśanatorium ze 110 łózkami, z których 20 jest przeznaczonych na izbę chorych, 30 — dla studentów wyczerpanych nerwowo, 60 — dla osób ze schorzeniami pulmonologicznymi i innymi, jak choroby przewodu pokarmowego, układu ruchu itp. Oprócz tego w budynku mieści się poradnia pulmonologiczna oraz gabinet dentystyczny przeznaczony tylko dla chorych na gruźlicę, ze wszystkich 5 uczelni lubelskich. Lecznictwo akademickie zapewnia swym podopiecznym możliwość ambulatoryjnego leczenia podstawowego i specjalistycznego z dyscyplin zasadniczych, wyżej wymienionych, oraz wykonywanie wszystkich potrzebnych badań dodatkowych. Nie posiada własnego lecznictwa szpitalnego i korzysta w razie potrzeby ze szpitali klinicznych i wojewódzkich. Lecznictwo akademickie dysponuje natomiast dużymi możliwościami leczenia fizykoterapeutycznego i rehabilitacyjnego, wykonuje wszelkiego rodzaju analizy laboratoryjne i badania radiologiczne, zapewnia możliwość leczenia wielokierunkowego sanatoryjnego oraz wypoczynkowego; mamy niedostateczną obsadę lekarzy dentystów, jest to wynikiem nie braku etatów, lecz lekarzy stomatologów nie tylko w mieście, ale w całym naszym województwie. W tym roku warunki uległy poprawie, bo otrzymaliśmy dodatkowo 3 lekarzy dentystów na pełnych etatach. Należy również zaznaczyć, że odczuwali-

my pewien niedostatek w zatrudnieniu lekarzy ogólnych i ginekologów. O naszych brakach etatowych najlepiej mówią następujące dane: na 1 etat lekarza ogólnego przypadało w omawianym roku 2480 zamiast od 1500—2000 podopiecznych, na 1 etat stomatologiczny 3311 zamiast 1500—2000 podopiecznych i na 1 etat ginekologiczny około 6000 zamiast 3000—4000 kobiet. Braki etatowe i duża płynność kadr były wielkim utrudnieniem w wykonywaniu wszystkich obowiązków ciążących na ZOZ dla Szkół Wyższych. Oprócz fachowych pracowników lecznictwa akademickie odczuwa brak dostatecznej liczby łóżek w pólśanatoriach oraz miejsc w DS dla małżeństw studenckich.

Wypada również zaznaczyć, że budynek przychodni międzyuczelnianej przy ul. Langiewicza 6a w swych pierwotnych założeniach był przewidziany na 20 tys. podopiecznych. Tymczasem w chwili obecnej mamy już około 28 tys. i z każdym rokiem liczba ich wzrasta od 1,5 do 2 tys. Z tego względu w chwili obecnej nowo wybudowana przychodnia stała się niewystarczająca dla potrzeb lecznictwa otwartego. Odczuwamy brak pomieszczeń na gabinety lekarskie, dentystyczne i laboratoria. Niektóre pomieszczenia są wyzyskane na 2 zmiany.

W omawianym roku akademickim ZOZ dla Szkół Wyższych rozciągał opiekę nad 27 694 podopiecznymi, w tym nad 19 252 studentami i 8412 pracownikami. Liczba zatrudnionego w nim personelu fachowego służby zdrowia i administracyjnego wynosiła 139 osób. ZOZ dla Szkół Wyższych oprócz szeregu czynności leczniczo-profilaktycznych pełni nadzór higieniczno-sanitarny nad wszystkimi pomieszczeniami uczelni: DS, stołówkami, bufetami, zagrożonymi stanowiskami pracy, prowadzi oświatę zdrowotną, szkolenie personelu itp. W zakresie oświaty medycznej prowadzi pogadanki o tematyce zdrowotnej przez radiowęzły w przychodniach i w pólśanatorium oraz przez Radio Akademickie „Centrum”.

W omawianym roku akademickim wygłoszono pogadanki poświęcone profilaktyce schorzeń nerwicowych i psychicznych, chorób wenerycznych, z zakresu świadomego macierzyństwa, chorób zakaźnych, szkodliwości nadużywania papierosów, alkoholu czy leków itp. Poza tym w placówkach ZOZ były i są eksponowane plakaty, wywieszki, gazetki i fotogramy oraz przekazywane podopiecznym broszury i ulotki. ZOZ prowadzi również kolportaż wydawnictw o tematyce zdrowotnej, organizuje konkursy przedmiotowe, czystości w DS itp. Lekarze prowadzą szkolenie z zakresu BHP, samoobrony, minimum sanitarnego dla pracowników ZOZ i poszczególnych uczelni. Przeciętnie w ciągu omawianego roku akademickiego każdy podopieczny korzystał z około 6 porad lekarskich, nie wliczając w to badań dodatkowych rtg i laboratoryjnych.

Odnosząc do stanu zdrowotnego studentów i pracowników należy zaznaczyć, że nie uległ on wyraźnej zmianie w porów-

naniu z najbliższymi ubiegłymi latami. A trzeba stwierdzić, że nie był on dobry, bo mamy około 18% studentów dotkniętych różnego rodzaju przewlekłymi schorzeniami. Natomiast około 7,8% z przewlekłymi chorobami zostało objętych specjalną opieką, tzw. czynnym poradnictwem. Około 300 studentów ze wszystkich uczelni, tj. blisko 6,1%, wymaga, oprócz stałej opieki lekarskiej, zapewnienia lepszych warunków bytowych i kwalifikuje się do umieszczenia w pól-sanatorium. Niepokojącym faktem u studentów były i są wady wzroku, które wynoszą około 17,8%. U ponad 90% studentów stwierdza się próchnicę zębów, której nie byliśmy w stanie wyleczyć z powodu braku dostatecznej liczby lekarzy dentystów. Określenie zaś stanu zdrowotnego u pracowników jest niemożliwe, gdyż do badań profilaktycznych zgłosiło się ich tylko 10,2%, co nie upoważnia do wyciągnięcia ostatecznych wniosków. Niepokoi fakt niedostatecznego zgłaszania oraz ignorowanie badań profilaktycznych radiologicznych małowabzokowych i lekarskich. Sprawa ta, mimo że była poruszana na Kolegium Rektorskim, nadal nie ulega poprawie. W omawianym roku profilaktycznym badaniom radiologicznym klatki piersiowej poddało się tylko 65% studentów i 31,3% pracowników UMCS. Badania zaś profilaktyczne lekarskie zostały przeprowadzone u studentów w 85,6%, a u pracowników tylko w 10,2%.

Pragnę zaznaczyć, że od roku akad. 1977/1978 badania lekarskie profilaktyczne studentów są obowiązkowe tylko na I, III i ostatnim roku studiów. Natomiast badania pracowników uzależnione są od stanowiska pracy i stopnia jego szkodliwości; nauczycieli akademickich obowiązują przynajmniej 1 raz w roku. Badaniom profilaktycznym radiologicznym powinni być poddawani rokrocznie zarówno studenci, jak i pracownicy. Jest to wynikiem wzrostu gruźlicy w ostatnich latach u ogółu ludności całej Polski. Wśród przewlekłych chorób najczęściej były spotykane nerwice o różnym nasileniu i odcieniu, aż do schorzeń psychicznych włącznie. W porównaniu z rokiem poprzednim stwierdziliśmy nieznaczny ich spadek. Nadal jednakże natujemy sporą liczbę uzależnień lekowych, nadużywanie alkoholu. Palenie papierosów stwierdziliśmy u 42% młodzieży, w tym u 52% studentek i 48% studentów. Na drugim miejscu wśród schorzeń przewlekłych były choroby układu oddechowego, na trzecim — sercowo-naczyniowego, na czwartym — schorzenia przewodu pokarmowego, w dalszej kolejności — narządu ruchu i inne, które występowały w znacznie mniejszym odsetku. Na podkreślenie zasługuje zmniejszanie się chorób społecznych gruźlicy i chorób wenerycznych oraz nerwic. Natomiast wśród chorób układu krążenia, choroby wrzodowe i urazów nie zauważyliśmy zmniejszania się, a nie należały one do rzadkości. Wśród studentów gruźlica stanowiła 0,63%, a w naszej Uczelni 0,61%. Odsetek ten niestety jest trzykrotnie większy od przeciętnej krajowej.

Do ważnych faktów w omawianym roku należało przeniesienie Akademickiego Sanatorium P/gruźliczego w Zakopanem na Akademickie Centrum Rehabilitacyjne z dniem 1 I 1978 r. Od tej chwili kierujemy tam na leczenie studentów i młodych pracowników nauki ze schorzeniami pulmonologicznymi niegruźliczymi, wyczerpanych nerwowo, dotkniętych chorobami przewodu pokarmowego, narządu ruchu i niektórymi schorzeniami układu krążenia. Trzy miesiące wakacyjne są przeznaczone na obozy rehabilitacyjne, które organizują niektóre środowiska akademickie w zakresie schorzeń nerwicowych, przewodu pokarmowego, narządu ruchu i chorób pulmonologicznych niegruźliczych.

Zorganizowana opieka lekarska akademicka dysponuje szeregiem wachlarzem pomocy leczniczej i profilaktycznej. ZOZ dla Szkół Wyższych w Lublinie dzięki specjalistom i nowoczesnemu wyposażeniu jest w stanie dokładnie ustalić chorobę i zapewnić wszechstronną pomoc leczniczą i profilaktyczną, z wyjątkiem leczenia stomatologicznego, gdzie, mimo poprawy w tym roku, nadal odczuwamy braki i nie jesteśmy w stanie zapewnić całkowitego wyleczenia zmian chorobowych jamy ustnej i uzębienia. Mamy pełną nadzieję, że w niedługim czasie zostanie przekazany do użytku blok A z przeznaczeniem na pól-sanatorium i szpital. Pozwoli to na rozpoczęcie remontu dotychczasowego pól-sanatorium przy ul. Leszczyńskiego 58 i przekazanie go na DS dla małżeństw studentek. Kierownik Wydziału Zdrowia przyrzekł nam dalsze zwiększenie liczby etatów stomatologicznych także w przyszłym roku akademickim. Realizacja remontów adaptacyjnych w bloku A i pól-sanatorium przy ul. Leszczyńskiego oraz uzupełnienie etatów, poza stomatologami, do norm przewidzianych przez Ministerstwo Zdrowia będzie dużym osiągnięciem i pozwoli w naszym środowisku na realizację wszystkich wytycznych w zakresie ochrony zdrowia studentów. (...)

## Z perspektywy 55-lecia UMCS

# Materialne podstawy utworzenia Uniwersytetu

Utworzenie Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, jako niecodzienne wydarzenie w dziejach miasta, stało się nie przygotowane pod względem lokalowym do urządzenia o takich rozmiarach placówki naukowej. Lublin, zniszczone przyfrontowe wówczas miasto, stał się na pewien czas siedzibą najwyższych władz państwowych. Zwiększyło to przepływ ludności kierującej swe kroki do pierwszej stolicy Polski. Zaszła potrzeba doraźnego urzędowania centralnych urzędów i instytucji, zwiększająca zapotrzebowanie na wolne lokale.

Nie należy się więc dziwić, że nowo utworzonemu Uniwersytetowi zaofiarowano na pierwsze „zagospodarowanie” zaledwie część gmachu nieczynnego jeszcze Gimnazjum Staszica przy Al. Raclawickich 20. W kilkunastu pomieszczeniach rozlokowano tam: rektorat, dziekanaty, biura administracji, zakłady naukowe i sale wykładowe. Ciasnota była ogromna, na poszczególne wydziały przypadało zaledwie po 3 pomieszczenia, w dodatku nie przystosowane do nowej funkcji.

Powstały przy Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego, bezpośrednio po utworzeniu Uniwersytetu, Komitet Opieki nad Uczelnią pomagał rektorowi tworzyć „z niczego” materialne podstawy nowej placówki. W skład komitetu weszli: dr Stanisław Skrzyszewski — kierownik Resortu Oświaty, dr Bolesław Drobnier — kierownik Resortu Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia, prof. prof. Ludwik Hirsfeld i Sergiusz Schilling-Siengalewicz jako przedstawiciele UMCS, dr Mieczysław Biernacki — dyrektor Szpitala Jana Bożego i dr Witold Klepacki — prezes Izby Lekarskiej — jako przedstawiciele miejscowego środowiska lekarzy. Współdziałały z Komitetem Opieki nad Uczelnią, powołane przy rektorze senackie komisje: Lokalowa, Gospodarcza, Finansowo-Budżetowa i Techniczno-Budowlana. Dzięki ich staraniom i zapobiegliwości oraz powszechnej życzliwości zwiększyły się w stosunkowo niedługim czasie zasoby lokalowe uczelni.

W grudniu 1944 r. Uniwersytet uzyskał 2 salki wykładowe, jedną w Zakładzie Ochrony Roślin przy ul. 3 Maja 4 i jedną w Zakładzie Medycyny Wojskowej przy Al. Raclawickich 15. W tymże samym czasie Szkoła Chemiczna udostępniła uczelni kilka pokoi na pracownie chemiczne w budynku przy ul. Radziwiłłowskiej 3 oraz Izba Rolnicza, ścieśniając się, udostępniła 2 pomieszczenia w budynku przy ul. 3 Maja 20 na pracownie Katedry Fizjologii i Fizjopatologii Roślin. Ponadto Państwowy Zakład Higieny urządził przy ul. Hipoteckiej 4 jedną salkę na ćwiczenia dla studentów weterynarii, a Katolicki Uniwersytet Lubelski pożyczył kilka pokoi w gmachu przy Al. Raclawickich 14 na pomieszczenia Katedry Medycyny Wojskowej.

Nieocenionej pomocy udzieliły miejscowe szpitale. Dzięki życzliwości ze strony dyrekcji szpitali zorganizowano w stosunkowo krótkim czasie kliniki dla Wydziału Lekarskiego. W szpitalu św. Wincentego à Paulo przy ul. Staszica 16 utworzono kliniki: Chorób Wewnętrznych, Chirurgiczną i Ginekologiczno-Położniczą; w szpitalu Dzieciątka Jezus i w Żłobku Miejskim przy ul. Staszica 11 powstała Klinika Chorób Dziecięcych; w szpitalu Wojskowym znalazły przystań oddziały kliniczne: Chorób Wewnętrznych, Neurologiczna i Dermatologiczna; w resztówce majątku rolnego w Abramowicach, przeznaczonej na szpital psychiatryczny, wydzielono część pomieszczeń wraz z ogrodem na Klinikę Psychiatryczną.

Wymienione zasoby lokalowe znalazły się w posiadaniu Uniwersytetu przed pierwszą inauguracją, odbywaną 14 stycznia 1945 r., a więc w niespełna 3 miesiące od dnia jego powołania. Jak na możliwości wojennego miasta i krótki okres starań nie było to mało, jak na potrzeby wielowydziałowej uczelni — było to bardzo niewiele. Na szczęście niemal każdy miesiąc wzbogacał uczelnię o kilka nowych pomieszczeń z uzysków wygospodarowanych przez życzliwe różne instytucje.

Powstały w styczniu 1945 r., jako piąty fakultet Uniwersytetu, Wydział Farmaceutyczny, doznawał od początku materialnego wsparcia ze strony Okręgowej Izby Aptekarskiej. Przy jej pomocy uzyskano w połowie stycznia 14 pokoi na potrzeby wydziału w budynku przy ul. Krak. Przedmieście 3.

Wyzwolenie Warszawy i przesunięcie się linii frontu rozgęściły nieco miasto. Rząd i jego agendy, a także wiele urzędów centralnych zaczęły stopniowo opuszczać Lublin, zwal-

niając wiele budynków. Zaistniały sprzyjające warunki do powiększenia zasobów lokalowych Uniwersytetu. Okazji tej władze uczelni nie zaprzepaściły. W dniu 4 lutego 1945 r. użyczono cały budynek b. Gimnazjum im. Stefana Batorego „Szkoły Lubelskiej” przy ul. 22 Lipca 1 (obecnie Collegium Anatomicum), gdzie umieszczono: Zakład Anatomii Prawidłowej Człowieka, prosektorium Wydziału Lekarskiego oraz Zakład Anatomii Prawidłowej Zwierząt Wydziału Weterynaryjnego. W tymże czasie przyznano na pomieszczenia zakładów geografii Wydziału Przyrodniczego kilka pokoi w budynku przy ul. Narutowicza 8. W marcu 1945 r. przejął Uniwersytet po Ministerstwie Przemysłu i Handlu „czerwonak” przy ul. Głowackiego 2, w którym ulokowały się zakłady naukowe Wydziału Przyrodniczego, rektorat i dziekanaty. W najtrudniejszej sytuacji znajdował się Wydział Rolny. Z braku własnych pomieszczeń wiele zajęć prowadzono w pracowniach Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. Stwarzało to jednak konieczność organizowania uciążliwych dojazdów.

Na początku drugiego roku akademickiego przyznano Uniwersytetowi, po przeniesieniu do własnej siedziby Urzędu Wojewódzkiego, okazały gmach przy Placu Litewskim 5, w którym na długo ulokowano rektorat, dziekanaty, biura administracji oraz niektóre zakłady i pracownie naukowe. Ponadto w tym samym mniej więcej czasie uzyskano do odbudowy 3 budynki: przy ul. Lubartowskiej nr 53 i nr 57 oraz przy Al. Raclawickich nr 17. Po odbudowie znalazły w nich pomieszczenia zakłady naukowe wydziałów: Lekarskiego, Rolnego i Weterynaryjnego.

Dokonując przeglądu dorobku lokalowego UMCS w pierwszych latach istnienia, nie sposób nie dostrzec niebywałej dynamiki rozwoju. Zaczynając swój byt w dniu 23 października 1944 r. od 14 pokoi, posiadał Uniwersytet pod koniec pierwszego roku akademickiego 100 izb użytkowych, które w następnym roku pomnożył do 200. Nie zapominajmy jednak, że pomieszczenia te były rozrzucone w dziesięciu punktach miasta, nie były przystosowane do funkcji laboratoryjno-naukowej i prawie wszystkie wymagały kapitalnego remontu, a także wyposażenia w sprzęt i aparaturę pomiarowo-kontrolną.

Rozrzucone w różnych miejscach miasta lokale poszczególnych zakładów rozczłonkowały nadmiernie Uniwersytet, utrudniając prowadzenie zajęć dydaktycznych. Szczególnie odczuwali tę niedogodność studenci, skazani na konieczność biegania w czasie przerw od zakładu do zakładu po kilka kilometrów.

Wydziały Weterynaryjny i Rolny, które w pierwszym roku najbardziej cierpiały na brak pomieszczeń, odczuły pewną poprawę po urządzeniu prowizorycznych klinik zwierzęcych w barakach przy Gimnazjum Staszica oraz po odbudowie i rozbudowie budynku przy ul. Króla Leszczyńskiego 9. Wydział Farmaceutyczny odczuł wyraźniejszą poprawę po otrzymaniu lokalu przy ul. Krak. Przedmieście 56, składającego się z 14 pokoi oraz kilku pomieszczeń w budynku przy ul. Radziwiłłowskiej 3. Nieomal każdy miesiąc przysparzał uczelni kilku pomieszczeń.

Po trzech latach działalności Uniwersytet zdobył dla celów dydaktyczno-naukowych 16 obiektów z 441 izbami, z których 4 znajdowało się w odbudowie. Rozmieszczenie ich przedstawiało się następująco:

Obiekt	Izby
Przy Placu Litewskim 5	67
Przy Al. Raclawickich 21	61
Przy ul. 22 Lipca 1	42
Przy ul. Lubartowskiej 57	83
Przy ul. Głowackiego 8	10
Przy Al. Raclawickich 17	5
Przy ul. Staszica 4	24
Przy ul. Króla Leszczyńskiego 9	32
Przy ul. Lubartowskiej 53	26
	(w odbudowie)
Przy Al. Raclawickich 17	25
Przy ul. Lubartowskiej 57	16
Przy ul. Krak. Przedmieście 56	17
Przy ul. Radziwiłłowskiej 3	4
Przy ul. Narutowicza 39	22
Przy ul. Szopena 3	3
W Szpitalu św. Wincentego à Paulo	4
Razem	441

Stałe zabiegi władz uczelni o rozwój bazy lokalowej odrywały je na co dzień od pracy naukowej, a wobec wyczerpania się rezerw miejskich i wzrostu potrzeb innych gałęzi gospodarki, stawały się uciążliwe, a nawet wywoływały zgryzoty obustronne. Wspominając po latach trudne początki Uniwersytetu jeden z jego organizatorów, pierwszy prorektor prof. dr Konstanty Strawiński pisał: „(...) Do wspomnień

niemiłych zaliczyłbym ciągle i stałe kłopoty lokalowe”. Brakowało mieszkań dla profesorów, asystentów, studentów. Brakowało również lokali na pracownie. Mówiono jednak w mieście: „Cóż to za szkoła ten uniwersytet, że żąda ciągle nowych i nowych budynków; przecież licea nasze mieszczą się nieraz po kilka w jednym gmachu... Przecież KUL jako uczelnia wyższa też ma tylko jeden gmach...”. Słowa takie padały niekiedy także ze strony władz miejskich i taki stosunek nie dodawał nam otuchy. Mimo to nie zniechęcał i nie powstrzymywał przed dalszą rozbudową uczelni wyższej (...)” Podobna nuta przebiega z tekstu wspomnień rektora prof. dr. Henryka Raabego: „(...) Ze wzruszeniem wspominamy dzisiaj czas naszej walki o lokale, nasze porażki i zwycięstwa, naszych przyjaciół i chwilowych wrogów. Spełniłmy nasz obowiązek, nadany nam przez historyczną uchwałę PKWN — istniejemy. I zawsze będziemy wspominali te doniosłe wzruszenia, jakie przeżywalimy na I piętrze Gimnazjum im. Staszica, gdy po latach straszliwego mroku i kłęski jak za działaniem różdżki czarodziejskiej powstawały w naszych oczach „z niczego”, z niespożytej woli społeczeństwa, rządu nowej Ludowej Polski, profesorów, asystentów i młodzieży — pierwsze zakłady naukowe, gdy rozbrzmiewały w pustych jeszcze salach wykłady, gdy młodzież przejęta odrodzeniem nauki polskiej ze skupieniem i nabożeństwem nieomal wchłaniała słowa wiedzy, przykładając swą cegiełkę do jej odbudowy (...)”.

Równocześnie z zabiegami o lokale prowadzono starania o sprzęt i aparaturę naukową oraz o środki finansowe na wstępne zagospodarowanie. Zaczynano od gromadzenia starych ław, stołów, szaf i tablic, następnie podjęto starania o sprzęt laboratoryjny. Jeszcze przed rozpoczęciem zajęć rektor UMCS wystosował apel o pomoc do wszystkich rektorów PKWN oraz wojewodów: lubelskiego, warszawskiego, białostockiego i rzeszowskiego. Liczył na możliwość uzyskania nieco sprzętu i książek z majątków ziemskich objętych reformą rolną. Podobny apel skierowano do Państwowego Instytutu Naukowego w Puławach i Lubelskiego Oddziału Izby Rolniczej. Za pośrednictwem Resortu Informacji i Propagandy prośbę o pomoc w wyposażeniu uczelni przesłano do władz radzieckich, podpowiadając, że najbardziej odczuwalny jest brak: mikroskopów lekarskich z immersją, cieplarek, termostatów, sterylizatorów, szkła laboratoryjnego, urządzeń do laboratorium bakteriologicznego, odczynników chemicznych, barwników histologicznych, maszyn do drukowania skryptów i książek naukowych. Wreszcie za pośrednictwem prasy odwołano się do ofiarności społecznej. „Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej — głosił apel — zwraca się z prośbą do wszystkich osób mogących ofiarować, wypożyczyć, ewentualnie sprzedać pomoce naukowe potrzebne dla zakładów uniwersyteckich fizyki, chemii, biologii, mikrobiologii, medycyny, jak: mikroskopy, cieplarki, szkło laboratoryjne, odczynniki itd. oraz podręczniki i książki fachowe we wszystkich językach — o zgłoszenie się w Lublinie do sekretariatu Uniwersytetu imienia Marii Curie-Skłodowskiej”.

Apele nie pozostały bez echa, wkrótce na adres uczelni zaczęły napływać dary w postaci aparatury, urządzeń meblowych i literatury fachowej. Między innymi Lubelska Izba Aptekarska przekazała uczelni 24 stoły laboratoryjne, kilkanaście szaf, znaczne zasoby szkła i odczynników oraz 22 mikroskopy. Urzędy Wojewódzkie w Lublinie i Rzeszowie sfinansowały adaptację klinik zwierzęcych, a Ministerstwo Zdrowia — klinik lekarskich. Wiele Powiatowych Rad Narodowych zabezpieczyło na rzecz UMCS zbiory książek. Na długiej liście darów od społeczeństwa figurują głównie składki pieniężne i książki. Wśród tych ostatnich na szczególną uwagę zasługują ofiarowane Uniwersytetowi cenne zbiory książek rolniczych i lekarskich przez Franciszkę Mandelbaum z Lublina, Władysława Wocha z Garbowa, Wojciechowskiego ze wsi Kanie i Mazurkiewicza z Niedrzwicy. Na apel odpowiedziały również instytucje naukowe zagraniczne. Jako pierwsze zareagowały Uniwersytet M. W. Łomonosowa w Moskwie i Wszzechzwiązkowy Komitet do Spraw Szkół Wyższych ZSRR, nadsyłając 400 podręczników naukowych z zakresu nauk lekarskich i przyrodniczych oraz wartościowe preparaty anatomiczne i zoologiczne. Instytut Lekarski w Kijowie nadesłał 10 mikroskopów, muzea moskiewskie, Antropologiczne i Darwina, nadesłały kilkadziesiąt sztuk cennych odlewów antropologicznych oraz popiersie twórcy ewolucjonizmu Ch. R. Darwina. Wiele cennych książek naukowych wpłynęło od Polskich Organizacji Społecznych w Ameryce Północnej. Pomoc w tych kołach organizował delegat UMCS Mikołaj Olkiewicz, późniejszy profesor i kierownik Katedry Statystyki Matematycznej. Również ambasada francuska w Warszawie przesłała komplet najnowszych czasopism naukowych.

Ogromny udział w gromadzeniu sprzętu, aparatury i książek wnieśli pracownicy naukowci uczelni. „Jak dziś pamiętam — wspominał po latach prof. dr K. Strawiński — orga-

nizowaliśmy 'ekspedycje' uzyskaną ciężarówką po „runo naukowe” — do Łodzi po chemikalia i szkło, do Szczecina i innych miast po książki i preparaty przyrodnicze, zabezpieczone dla Uczelni przez przedstawicieli Rad Miejskich. Przypominam sobie taką jedną podróży do Łodzi w towarzystwie chemików: prof. dr. Władysława Wiśniewskiego, asystenta Z. Boluka i kilku innych kolegów. Pojechalśmy do fabryk i instytutów posiadających chemikalia, zebraliśmy tego takie mnóstwo, że ciężarówka nasza była naładowana skrzyniami, butlami z chemicznymi odczynnikami, a asystent Z. Boluk całą drogę jechał na skrzyniach, trzymając na kolanach duży balon z kwasem siarkowym z obawą, by nie nastąpił wybuch przy wstrząsach na drogach, wówczas bardzo uszkodzonych... Inne ekspedycje, np. do Szczecina, dały nam możliwość uratowania ze zrujnowanego tamtejszego muzeum wiele zoologicznych eksponatów, które posłużyły do zorganizowania muzeum zoologicznego UMCS... Oprócz preparatów zoologicznych zdobyliśmy również wiele cennych dzieł zoologicznych, którymi została wzbogacona — bardzo wówczas szczupła — biblioteka Katedr Zoologicznych (...).

Niezwykle trudną sytuację materialną pracowników próbowano łagodzić, organizując na terenie Uniwersytetu własną stołówkę, początkowo wydawała ona bezpłatne obiady pracownikom, a odpłatne członkom ich rodzin, z czasem, gdy zabrakło dotacji i przydziałów surowca z Funduszu Apropowizacyjnego, odpłatność rozciągnięto na wszystkich stołowników.

Od samego początku działalności Uniwersytetu niezwykle ostro zarysowały się potrzeby na odcinku pomocy społecznej dla studentów. Dotyczyło to w równym stopniu mieszkań, żywienia i stypendiów. Pierwsze kwatery studenckie zorganizowano w domu byłej bursy „Andrzejów” przy ul. Króla Leszczyńskiego 70a, ulokowano tam 80 studentów. W rok później po adaptacji przyległego pawilonu liczba miejsc wzrosła do 102. Uzyskano też od władz miejskich część domu przy ul. Skłodowskiej 10, gdzie zamieszkało 53 osoby. W zestawieniu z liczbą słuchaczy: w r. 1944/45 — 980, 1945/46 — 1827, 1946/47 — 2487 była to kropla w morzu, zaledwie 8% studentów mogło korzystać z zakwaterowania. Wobec występujących trudności w uzyskaniu wolnych kwater w mieście sytuacja studentów przedstawiała się katastrofalnie. Z pisma skierowanego do rektora UMCS przez dyrekcję szkół zawodowych im. St. Syroczyńskiego w Lublinie z dnia 6 września 1945 r. dowiadujemy się, że 30 studentów włamało się do jednej z sal szkolnych, zamieniając ją na kwaterę. Na żądanie dyrekcji, by opuścili salę („...”) studenci oświadczyli, że jej nie opuszczą, gdyż nie mają gdzie mieszkać (...).

Pierwszą stołówkę studencką zorganizowano w roku 1945/46 w gmachu Gimnazjum Staszica, wydawała ona około 300 obiadów. Po roku zorganizowano drugą stołówkę w budynku przy ul. Głowackiego 2 o podobnej wydajności. Obie stołówki prowadziła organizacja studencka „Bratnia Pomoc”. Po roku Gimnazjum Staszica przejęło stołówkę na użytek szkoły i zmniejszyła się znacznie możliwość żywienia studentów. Stratę próbowano rekompensować nową stołówką uruchomioną w domu przy ul. Króla Leszczyńskiego 70a dla 200 stołowników.

Z pomocą w pokonywaniu trudności materialnych młodej uczelni przyszło Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu utworzone z inicjatywy przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej Ludwika Czugały 27 marca 1946 r. Z inicjatywy Towarzystwa powołano 18 kwietnia 1946 r. Społeczny Komitet Budowy Domu Akademickiego, którego staraniom zawdzięczać należy wyjednanie w Ministerstwie Odbudowy przydziału 8 baraków ponemieckich z Poznania. Koszty transportu zostały pokryte z dotacji Towarzystwa Przyjaciół UMCS. Mieszkalne osiedle barakowe zlokalizowano początkowo na placu przy ul. Króla Leszczyńskiego, a następnie na skutek sprzeciwu władz budowlanych przy ul. Gen. J. Sowińskiego. Władze uczelni i Społeczny Komitet Budowy wystosowały apel do młodzieży studenckiej o wzięcie udziału w pracach przy budowie własnych kwater. Młodzież chętnie przystąpiła do prac. Przyjęto zasadę, że każdy wydział postawi i urządzi dla siebie co najmniej jeden barak. W wyniku tej akcji uzyskano w roku akademickim 1947/48 dodatkowo ponad 300 miejsc na kwatery dla studentów.

Władze uczelni od samego początku zdawały sobie jednak sprawę, że wszystkie starania i sukcesy w pomnażaniu zasobów materialnych na drodze „uzysków” mają charakter tymczasowy i nie mogą zapewnić Uniwersytetowi na dłuższy okres prawidłowego rozwoju. Dlatego też przyjęły dwie linie postępowania. Jedna zmierzała do zażegnania trudności lokalowych na drodze remontowania starych budynków i budowie obiektów tymczasowych, druga dążyła konsekwentnie do podjęcia budowy stałych budowli w wydzielonej dzielnicy. Ta dalekowszerna polityka zapewniła Uniwersytetowi perspektywiczny rozwój.

## Współpraca UMCS z WRZZ

W październiku ogłoszone zostały wyniki konkursu na najlepsze prace magisterskie studentów pracujących.

Pierwsze nagrody otrzymali: Krystyna Drozd — *Problemy kulturalne górników — budowniczych LZW i ich zaspokajanie*. Wiesława Drogomirecka — *Stan i potrzeby w zakresie kształcenia kadr dla LZW w latach 1972—1978*. Jerzy Keczerski — *Kultura wykorzystania czasu wolnego wśród budowlanych zatrudnionych w LZW*. Barbara Zycińska — *Kultura wykorzystania czasu wolnego wśród górników budowniczych LZW*. Promotorem wszystkich prac był doc. dr hab. Mieczysław Marczuk.

Drugie nagrody otrzymali: Krystyna Czerni — *Działalność Związku Zawodowego pracowników kultury i sztuki na Lubelszczyźnie w latach 1944—1975*. Promotorem pracy był dr Józef Marszałek. Barbara Woźniak — *Cukrownia w Opolu Lubelskim do 1939 r.* Promotorem pracy był doc. dr hab. Albin Koprucki.

Trzecie nagrody przypadły: Halinie Mazur — *Działalność społeczno-ekonomiczna RZ ZNP UMCS w latach 1963—1978*. Promotorem pracy był prof. dr hab. Ryszard Orłowski; Zdzisławowi Ostrowskiemu — *Analiza pracochłonności produkcji matoseryjnej i średnioseryjnej przy wykorzystaniu metod T. P. Wrighta, M. P. Guibert'a i J. R. de Jonga*. Promotorem pracy był dr Leopold Brzyski.

W konkursie wyróżniono prace: Jana Nasiłowskiego — *Związkowa kontrola wypowiedzenia umowy o pracę wg kodeksu pracy*, Barbary Mech — *Skrócony czas pracy w warunkach uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia*, Grażyny Sokółowskiej — *Podnoszenie kwalifikacji zawodowych przez pracowników uspołecznionych zakładów pracy w świetle kodeksu pracy*, Mieczysława Skórskiego — *Odpowiedzialność karno-administracyjna zakładu pracy za wykroczenia przeciwko prawom pracownika*. Promotorem tych prac był dr Roman Mroczkowski.

Ponadto Komisja wystąpiła do CRZZ i WRZZ w Tarnobrzegu o przyznanie nagród za prace Kazimierza Turaja — *Polityka prawna osób zatrudnionych w systemie pracy nakładczej*, promotorem tej pracy jest doc. dr Marian Brzyski oraz pracę Józefa Kulpy — *Wypadki przy pracy i ochrona pracy w Kombinacie Przemysłowym Huta Stalowa Wola w latach 1968—1977*, pisana pod kierunkiem doktora Leopolda Brzyskiego.

W styczniu odbyło się spotkanie wicewojewody Lubelskiego Stanisława Sochaja, sekretarza WRZZ w Lublinie Stanisławy Witkowskiej, prorektora UMCS prof. dr hab. Ryszarda Orłowskiego z ponad stuosobową grupą najlepszych studentów studiów zaocznych. Najlepsi ze studentów pracujących otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody książkowe.

## Z ŻYCIA PARTII I STRONNICTW POLITYCZNYCH

W jubileuszowym, piętnastym roku działania, obradował w dniu 28 listopada 1978 roku — Uczelniany Zjazd Delegatów Stronnictwa Demokratycznego przy Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Na spotkanie przybyli członkowie wojewódzkich władz Stronnictwa z członkiem CK SD — sekretarzem WK SD Edwardem Wiśniewskim oraz przewodniczącym WK SD Zenonem Rozwałką, delegaci Komitetów Uczelnianych PZPR i ZSL przy UMCS oraz prorektor, prof. dr hab. Ryszard Orłowski. W trakcie obrad referat sprawozdawczo-programowy wygłosiła dotychczasowa przewodnicząca Uczelnianego Komitetu prof. dr hab. Teresa Skubalanka.

W partyjnej dyskusji, jaka się wywiązała po wystąpieniu kol. przewodniczącej UK, zwracano uwagę na trudności wiążące się z pracą naukową i dydaktyczną, a także na pozytywne doświadczenia w pracy poszczególnych kół uczelnianych. W końcowej części Zjazdu głos zabrał prorektor prof. dr hab. Ryszard Orłowski, który ustosunkował się do niektórych postulatów, a następnie w imieniu władz rektorskich i KU PZPR wysoko ocenił dotychczasową działalność SD na terenie uczelni. Zjazd zakończyły wybory nowych władz. Nowym przewodniczącym Uczelnianego Komitetu SD UMCS został doc. dr hab. Marek Kuryłowicz, kierownik Zakładu Prawa Rzymskiego Wydziału Prawa i Administracji UMCS. Wiceprzewodniczącymi UK SD zostali: prof. dr hab. Teresa Skubalanka — dyrektor Instytutu Filologii Polskiej UMCS, doc. dr hab. Jerzy Falicki — kierownik Zakładu Filologii Romańskiej UMCS. Na funkcję sekretarza UK SD UMCS powołano mgr. Janusza Wronę, asystenta w Instytucie Historii UMCS.

Janusz Wrona

# HALBAN — człowiek, dzieło (1893-1960)

Prof. dr Leon Halban związał się z UMCS od momentu powołania do życia przez Ministra Oświaty Wydziału Prawa. Był organizatorem i pierwszym kierownikiem Katedry Powszechnej Historii Państwa i Prawa do roku 1960.

Leon Halban urodził się 23 IX 1893 roku w Krakowie. Jego ojciec — Alfred Halban profesor Uniwersytetu w Czerniowcach i Lwowie był wybitnym historykiem prawa. Matka — Zofia pochodziła ze znanej rodziny Spasowiczów, opowiadającej się wówczas za panslawizmem.

Leon Halban otrzymał bardzo staranne wykształcenie. Po ukończeniu Gimnazjum im. Adama Mickiewicza we Lwowie (1911) podjął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie, a następnie w Wiedniu i Grenoble. Studiując prawo, pogłębiał i poszerzał wiedzę uczęszczając na proseminaria i seminaria historyczne, filozoficzne, ekonomiczne i socjologiczne.

W uniwersytecie lwowskim pracował pod kierunkiem naukowym wybitnych profesorów: W. Abrahama, O. Balzera, W. Semkowicza, W. Wirpsza i S. A. Zakrzewskiego, a w uniwersytecie wiedeńskim pod kierunkiem E. Ehrlicha, K. Grünberga, M. L. Hartmana i H. Hussarka. W roku 1916 doktoryzował się w Uniwersytecie im. Jana Kazimierza we Lwowie.

Po uzyskaniu doktoratu Leon Halban pracował kolejno w Biurze Prezydyjnym Naczelnego Komitetu Narodowego w Wiedniu, Zarządzie Cywilnym Generalnego Gubernatorstwa w Lublinie, a po odzyskaniu niepodległości przez Polskę — w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej (w roku 1920 był głównym referentem opracowywanej konwencji emigracyjnej z Francją), Banku Budowlanym (wicedyrektor) i Komitecie Banków Państwowych (sekretarz generalny).

Od roku 1925 dr Leon Halban trwale związał swoje życie z nauką. W czerwcu 1926 roku habilitował się w uniwersytecie lwowskim w dziedzinie prawa kanonicznego na podstawie pracy *Lichwa w nauce i prawie kościelnym*. Aktami nominacyjnymi prezydentów RP mianowany został 3 V 1932 roku profesorem tytularnym, a 15 XII 1936 profesorem nadzwyczajnym prawa kanonicznego na Wydziale Prawa Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie.

W czasie wojny z trudem uniknął aresztowania, gestapo bowiem prowadziło intensywne poszukiwania Profesora za jego antyhitlerowskie publikacje naukowe.

Po wojnie podjął pracę w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie wykładał prawo kościelne, historię prawa na zachodzie Europy i historię ustroju Polski. W roku 1949 podjął pracę na Wydziale Prawa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Dnia 27 IX 1950 roku Prezydent PRL mianował prof. dr. Leona Halbana profesorem zwyczajnym Powszechnej Historii Ustrojów i Prawa UMCS w Lublinie. Aktywnie uczestniczył Profesor w życiu naszej Uczelni, pełniąc odpowiedzialne funkcje, a mianowicie wchodził w skład Senatu jako delegat Rady Wydziału Prawa, był przewodniczącym senackiej Komisji do spraw Młodzieży i przewodniczącym Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla Studentów.

Twórczość naukowa prof. dr. Leona Halbana posiada olbrzymią wartość poznawczą i charakteryzuje się uniwersalizmem przepełnionym głębokim humanizmem. Odznacza się ona również wielokierunkowością zainteresowań, silnym wydźwiękiem społecznym. Są to prace z zakresu różnych dyscyplin naukowych, jak: historia, politologia, filozofia, socjologia, etnologia, prawo, kanonistyka i inne.

Na czoło osiągnięć naukowych wysuwają się publikacje wskazujące i uzasadniające niebezpieczeństwo grożące Europie i światu ze strony Niemiec. Demaskowały one i zwalczały zbrodniczą ideologię niemieckiego narodowego socjalizmu. W pracach swoich prof. dr Leon Halban wskazywał na historyczne źródła ideologii hitleryzmu i ich aktualne polityczne skutki. Serię publikacji naukowych rozpoczęła fundamentalna książka wydana we Lwowie w roku 1936 *Religia w Trzeciej Rzeszy*. Następnie ukazywały się kolejno: *Małżeństwo niemieckie. Podług ustawy z 6 lipca 1933 roku* (Kraków 1939), *Mityczne podstawy narodowego socjalizmu* (Lublin 1946, 1948), *Problem kultury niemieckiej* (Kraków 1946), *Narodowy socjalizm (Hitleryzm)* — skrypt (Lublin 1948), *Religia starogermańska i jej aktualne znaczenie w Niemczech* (Lublin 1949). Dwie kolejne prace omawiają ważne problemy społeczne wynikające z założeń wszelkich form faszyzmu, rasizmu i imperializmu, a mówią o tym publikacje: *Rasizm i antyintelektualizm* (Warszawa 1957) i *Prawo na usługach imperializmu rasistowskiego* (Warszawa 1957).



Fot. Jan Trembecki

Z poruszaną problematyką ideologii faszyzmu, rasizmu, totalitaryzmu i imperializmu ściśle wiążą się prace, których tytuły wyjaśniają istotę zagadnienia, jak: *Na straży ducha i kultury* (Płock 1938) i *O jedności moralnej świata* (Lublin 1948).

Trzeci kierunek zainteresowań naukowych Profesora dotyczył ważkich zagadnień z życia chrześcijan i Kościoła, które przedstawił w pracach: *Społeczne ideały chrześcijaństwa w pierwszych wiekach* (Poznań 1929) i *Wczesne chrześcijaństwo w stosunku do państwa na tle ogólnej katolickiej nauki o państwie* (Warszawa 1938). Należy zauważyć, że poruszana problematyka stała się szczególnie aktualna w świetle nauk płynących z II Soboru Watykańskiego.

Profesor Leon Halban przywiązywał dużą wagę do badań etnologicznych i socjologicznych w zakresie religioznawstwa i prawa, czemu dał wyraz w pracach: *O potrzebie badań etno-socjologicznych nad religijnością* (Lublin 1946) i *Znaczenie zwyczajów prawnych i ich badanie* (Lublin 1951).

Posiada również Profesor dorobek naukowy z zakresu prawa kanonicznego, m. in. opublikował *Zasady społecznego nowego kodeksu prawa kościelnego. Próba syntezy* (Poznań 1922). Interesował się też problematyką z zakresu filozofii chrześcijańskiej, co znalazło wyraz w publikacjach naukowych.

Nie sposób w krótkim artykule omówić całokształt twórczości naukowej prof. dr. Leona Halbana. Ogrom wiedzy Profesora i szeroki zakres zainteresowań ukazują ponadto dwie cenne prace, tj.: *Charakterystyka ideału społecznego dekretu Gracjana* (Lublin 1948), i *Kopernik na tle epoki i jego znaczenie* (Lublin 1954).

Jako działacz społeczny prof. dr Leon Halban wiele inicjatyw i osobistych starań poświęcił ożywieniu działalności Lubelskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego. Pełniąc przez kilka kadencji funkcję prezesa, inicjował społeczne badania naukowe i zabiegał, z powodzeniem, o dotacje finansowe dla publikacji dorobku naukowego członków.

Z dużą pasją popularyzował Profesor wiedzę historyczną o Lubelszczyźnie w formie okolicznościowych sesji naukowych oraz kół przyjaciół miast i regionów. Przez wiele lat był wiceprezesa Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego i wiceprezesa Lubelskiego Towarzystwa Naukowego. Związany z różnego rodzaju akcjami charytatywnymi, działał również w Związku Katolików „Caritas”, (jako członek Zarządu Głównego).

Profesor cieszył się dużym zaufaniem i sympatią studentów jako zawsze życzliwy doradca i przyjaciel oraz zasłużoną popularnością w środowiskach inteligentnych Lubelszczyzny. Odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi.

Charakterystyka tego niezwykłego człowieka byłaby niepełna, gdyby nie podkreślić wielkiej skromności i niezwykle małych wymagań osobistych.

Prof. dr Leon Halban zmarł 3 maja 1960 roku w Lublinie. W pamięci przyjaciół i uczniów pozostał jako dobry i życzliwy człowiek oraz wielkiej klasy uczony.

Jerzy Markiewicz

# WYBORY – a co dalej?

W dniu 14 grudnia 1978 r. odbyła się IV Uczelniana Konferencja Socjalistycznego Związku Studentów Polskich UMCS, która zakończyła kampanię sprawozdawczo-wyborczą we wszystkich instancjach naszej Organizacji. Konferencja podsumowała roczny dorobek oraz wytyczyła plany działalności na rok bieżący. Wybrano nowe plenum i prezydium Rady Uczelnianej, na czele którego stanął Ryszard Mikłaszewicz, dotychczasowy sekretarz ZW SZSP w Lublinie.

Odszedł król, niech żyje król! — a co będzie dalej w Uczelnianej Organizacji SZSP, której znaczne obniżenie poziomu pracy i spadek autorytetu wśród studentów stało się jedną z przyczyn przeprowadzenia w bieżącym roku akademickim powszechnych wyborów do władz SZSP Uniwersytetu.

Aby znaleźć odpowiedź na to pytanie stawiane sobie przez cały aktyw SZSP, umówiłem się na spotkanie z przewodniczącym RU SZSP UMCS kol. Ryszardem Mikłaszewiczem.

J. R. — Zanim przejdziemy do całokształtu działalności i przedsięwzięć SZSP w br. na naszej Uczelni, który jest przecież rokiem obchodów XXXV-lecia istnienia UMCS — najstarszego uniwersytetu Polski Ludowej, może powiesz jak oceniasz ten pierwszy, miniony już miesiąc pracy nowego aktywu Rady Uczelnianej.

R. M. — Wszyscy zdajemy sobie sprawę z szeregu niedociągnięć organizacyjnych powstałych na szczeblu uczelnianym i dlatego w tym krótkim przecież okresie chciałem wraz z nowym aktywem RU generalnie uporządkować wszystkie organizatorskie formy naszej pracy, które chociaż mniej priorytetowe w merytorycznej pracy SZSP, są jednak decydujące w codziennej, zwykłej pracy instancji uczelnianej. Jednocześnie wszyscy podjęliśmy starania nad wyjściem szeroką gamą propozycji do studentów, które pozwoliłyby na przerwanie złej passy Organizacji Uczelnianej SZSP w integrowaniu się z całą rodziną studencką i reprezentacji jej interesów. Chcę, aby każdy, jak to określamy, człowiek z zewnątrz, mający zamiar uczestniczyć aktywnie w pracach tej lub innej komisji, czy też agendy odczuł inny klimat w SZSP, aby dla każdego z nich było miejsce na możliwość sprawdzenia własnych możliwości działania, umiejętności podejmowania decyzji, zdobycia tego przysłowiowego „drugiego indeksu”, który daje praca w SZSP.

J. R. — Który z licznych problemów stojących przed Organizacją najbardziej spędza ci sen z powiek?

R. M. — Jednym z podstawowych problemów SZSP na Uniwersytecie jest zachowanie ciągłości pracy. Odejście wielu osób ze studiów i Organizacji, błędy w pracy szkoleniowej z aktywem spowodowały, że rotacja jest bardzo duża, zwłaszcza teraz, gdy okres studiów uległ skróceniu. Dlatego musimy skupić się nad systematyczną pracą z aktywem lat pierwszych i drugich, co pozwoli nam na wyjście z tej niekorzystnej dla nas sytuacji.

J. R. — Dawno już minęły czasy, gdy młodzi ludzie przychodzący na studia kojarzyli sobie organizację studencką wyłącznie z działalnością społeczno-samorządową. Określonym w Deklaracji Ideowo-Politycznej SZSP celem organizacji jest wychowanie ludzi wrażliwych społecznie, ideowych, przejawiających rozmach i zapał w działaniu. Jakie formy pracy w tym aspekcie podjęła i podejmie Rada Uczelniana w najbliższym okresie?

R. M. — Wytyczając nowy program działalności, wzięliśmy pod uwagę szereg kryteriów: działalność ideowo-polityczną i kształceniową, która pozwoli na podniesienie poziomu wiedzy politycznej oraz kształcenie umiejętności interpretacji zjawisk współczesnego świata. Przedmiotem naszej troski jest osobowość aktywu funkcyjnego, gdyż w każdej Grupie Działania, domu studenckim, klubie czy też agendzie są potrzebni działacze potrafiący mobilizować swoich kolegów, pociągając ku wspólnemu celowi, prowadzić i wyrabiać w nich samodzielność myślenia i działania.

Całokształt działalności propagandowo-informacyjnej staramy się ukierunkować na kształtowanie i popularyzację zaangażowanych postaw studentów, piętnowaniu bierności i cwaniactwa jako postaw nie liczących z godnością członka SZSP. Nie będziemy ograniczać się tylko do starych metod działania. Chcemy poddać pod szeroką dyskusję zasadę współdecydowania i współodpowiedzialności. Poruszać będziemy problem bardzo aktualny — partnerstwo stosunków nauczyciel akademicki — student. Kolejną priorytetową sprawą w związku ze zbliżającym się II Kongresem Studenckiego Ruchu Naukowego będzie dyskusja nad programem studiów, całokształtem spraw dydaktyki, jakością i efektywnością nauczania przedmiotów ideologicznych, generalizując — nad całością spraw, którymi żyje student.

J. R. — A jakie przedsięwzięcia podejmie SZSP w zakresie działalności kulturalnej i socjalno-bytowej, będącymi prze-

cież najbardziej atrakcyjnymi nawet dla osób luźno związanych z Organizacją?

R. M. — Jeżeli chodzi o działalność kulturalną, to chcemy w pełni zorganizować i zintensyfikować prężny ruch kulturalny w naszym środowisku, które z racji humanistycznego profilu Uniwersytetu powinno w znacznie szerszym stopniu dawać znać o sobie ogółowi studentów, a nie tylko poprzez Konfrontację Młodego Teatru, Bakcynalia czy Lubelskie Spotkania Wokalistów Jazzowych. Mamy przecież liczną grupę teatrów studenckich ze znanymi w całej Polsce: Studenckim Teatrem „Provisorium” i Grupą Teatralną — „Scena 6”.

Sukcesy w Polsce i poza jej granicami odnosi Zespół Tańca Ludowego UMCS, Camerata czy Chór Akademicki UMCS. Koncentrujemy uwagę także na intensyfikacji działalności klubów studenckich, zarówno na wydziałach, jak i w domach studenckich. Uważamy, że jest jeszcze wiele do zrobienia w kwestii kultury studenckiej i tylko współdziałając z władzami uczelni, możemy liczyć na jeszcze większe sukcesy. Natomiast w działalności socjalno-bytowej chcemy podnieść rolę Grup Działania w rozdziale świadczeń materialnych, czynimy starania o poprawę odwiecznego problemu uczelni związanego z małą ilością miejsc w akademikach, o poprawę poziomu życia w domach studenckich, zwłaszcza, jeżeli chodzi o małżeństwa studenckie. Chcemy też generalnie polepszyć sytuację w zakresie opieki zdrowotnej nad studentami.

J. R. — Ponieważ rozmawiamy już dosyć długo, a ilość osób oczekujących i telefonów do Ciebie zwiększa się, więc może jeszcze jedno pytanie: czym żyje Organizacja w chwili obecnej?

R. M. — Poza prowadzeniem normalnej pracy organizacyjnej wynikającej z głównych kierunków i treści działalności SZSP w roku akad. 1978/79 w najbliższych dniach robimy szczegółową przymiarkę do zaznaczenia naszej obecności jako organizacji uczelnianej, w obchodach XXXV-lecia UMCS, wkraczamy we wstępną fazę realizacji TWP „Politykus”, w którym chcielibyśmy nawiązać do szczytnych tradycji sprzed lat kilku, gdy nasza reprezentacja zajmowała czołowe miejsce w finałach ogólnopolskich, pracujemy już nad koncepcją udziału w Akcji Lato 79 szczególnie w Akcji „Wisła” i Akcji „Chelm 80”. Dużo uwagi poświęcamy działalności szkoleniowej wśród aktywu SZSP, m.in. poprzez reaktywowanie SOD „Publicum”, organizację Uczelnianej Szkoły Aktywu w Kazimierzu nad Wisłą, Studium Wiedzy o Partii i cyklu spotkań „Partia rozmawia z młodzieżą”, a także poprzez wspomniany już TWP Politykus i V Akademicki Turniej Znajomości Języka Rosyjskiego i Wiedzy o Kraju Rad.

Na zakończenie chciałbym podkreślić, że wychodzimy z założenia, iż jako Organizacja musimy podjąć wszystkie problemy będące udziałem braci studenckiej, musimy wszystkie siły poświęcić umocnieniu autorytetu podstawowych ogniw SZSP, jakimi są Grupy Działania, krótko mówiąc, musimy dać z siebie więcej.

J. R. — Kończąc serdecznie dziękuję Ci za rozmowę i życzę Tobie i Organizacji, którą kierujesz wszelkiej pomyślności oraz rzetelnej i owocnej pracy.

Ryszard Jędrzejczak

## Zdać egzamin ze świadomości grupy

Krzywdząca jest opinia, jakoby powoli umierała kultura studencka. Często słyszy się, że młodzież woli spędzać czas wolny poza uczelnią i zgła niechętnie uczestniczyć w jakichkolwiek organizowanych dla niej imprezach, nie mówiąc już o osobistym zaangażowaniu.

Działalność Lubelskiego Akademickiego Centrum Teatralnego zaprzecza takim poglądom i świadczy o bardzo aktywnym udziale studentów w tworzeniu jednego z ważniejszych działów kultury, jakim jest teatr.

W Lublinie pracuje 8 teatrów studenckich, z których aż 5 pozostaje pod patronatem naszej uczelni. Skupiają one studentów ze wszystkich niemal wydziałów i wszystkich lat. Ze względu na sporą liczbę teatrów, a co za tym idzie i pracujących w nich młodzieży, można już mówić o konkretnej działalności tzw. środowiska teatralnego.

Nie ulega wątpliwości, że spektakle studenckich grup teatralnych w niczym nie przypominają przedstawień teatrów profesjonalnych. Odrzucone bowiem zostaje niemal wszystko, co wiązałoby się z tradycyjnym obrzędem. Nie ma tu ani scenografii, ani aktora, ani dramatu w powszechnym tych terminów rozumieniu. Wszystko bowiem, co oglądamy na scenie stanowi swoisty nierozzerwalny zbiór ele-

mentów potrzebnych nie do opowiedzenia jakiejś historii, lecz do przekazania pewnej prawdy, do podzielenia się z widzem własnym spojrzeniem na rzeczywistość. Przez to właśnie teatr studencki omija stare tradycje. Nie można jednak powiedzieć, że pozbawiony rekwizytów, scenografii czy kostiumów staje się uboższy od swego profesjonalnego brata, jest przede wszystkim mniej skomplikowany i posługuje się zupełnie innym znakiem.

W zasadzie nie można prównywać tych odmiennych od siebie dwu typów teatrów, każdy z nich stanowi bowiem oddzielną gałąź sztuki i rządzi się swoimi prawami.

Rokrocznie odbywa się w Polsce szereg imprez poświęconych teatrom studenckim. Są to różnego rodzaju festiwałe, przeglądy, warsztaty, na których młodzi ludzie interesujący się teatrem mają okazję obejrzeć propozycje niemal wszystkich teatrów studenckich w Polsce, podyskutować czy też po prostu czegoś się nauczyć.

Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że od lat jedna z tych imprez odbywa się w Lublinie. Są to „Konfrontacje Młodego Teatru”. Ostatnie odbyły się w kwietniu br. i jeszcze raz potwierdziły aktywność lubelskiego środowiska teatralnego. Wszystkie bowiem nasze grupy teatralne zaprezentowały swoje nowe propozycje. Mimo, iż teatry działają w jednym środowisku, pokazane przez nie spektakle były bardzo różnorodne. Szczególną uwagę Rada Artystyczna zwróciła na teatr PROWISORIUM kierowany przez Janusza Opryńskiego. Teatr ten miał w swej karierze wzloty i upadki, teraz jednak wyraźnie „kwitnie”. Grupa powstała w roku 1972, a kierował nią przez cztery lata S. Kaczkowski, za którego „kadencji” odbyło się pięć premier. Były to spektakle o charakterze czysto literackim, m. in. *Czekając na Godota* S. Becketa. Obecnie pragną odchodzić od literatury, zbliżyć się zaś do jej antyartystycznej koncepcji. Grupa stale pracuje nad własnym językiem teatralnym, nad wypracowaniem symbolu, który pozwoli na głębsze zrozumienie przekazywanych przez teatr treści.

Równie interesująca, chociaż jeszcze nie w pełni dojrzała, okazała się propozycja GRUPY CHWILOWEJ pt. *Lepsza przemiana materii*. Teatr ten kierowany przez Krzysztofa Borowca wyróżnia się bogactwem form wypowiedzi. Prezentował kabaret, wieczory autorskie, małe formy literackie oraz teatr. Grupa powstała w 1975 r. i ma już na swoim koncie pięć dużych premier. Jej członkowie dużo pracy przeznaczą na ćwiczenie warsztatu. Nie wynika to jednak z potrzeb formalnych, lecz ma pomóc w wypowiedzi i ułatwić kontakt z odbiorcą.

Zbliżoną nieco do PROWISORIUM i GRUPY CHWILOWEJ propozycję (w zakresie treści) przedstawiła SCENA 6, teatr wywodzący się ze starych dobrych tradycji słynnego GONGU 2, kierowany przez Henryka Kowalczyka. Prezentowany przez nich „Odwyk” także nie posiada jeszcze formy ostatecznej, a jego prezentacja miała charakter próby otwartej. Jest to teatr walczący, buntujący się przeciw zastanej rzeczywistości, a więc nieobojętny. Jego członkowie podejmują próbę konfrontacji własnych poglądów z poglądami publiczności.

Natomiast teatr LOSS, kierowany przez Roberta Łupienia, zaprezentował propozycję o zupełnie innym charakterze, lecz konsekwentną z poprzednimi spektaklami. Teatr powstał w roku 1974, dotychczas opracował cztery premiery i wyraźnie różni się od pozostałych, bowiem nie jest to teatr walczący. Są w nim jednak ludzie bardzo krytycznie patrzący na ludzkie słabości, kompleksy czy wady. Zaobserwowane przez nich sytuacje zostają przetworzone, a niejednokrotnie także odrealnione, słowem pokazane w krzywym, nieraz absurdalnym zwierciadle.

Zupełnie niezapowiedziane wystąpił na „Konfrontacjach” najmłodszy, jak dotąd, teatr środowiska ALIAS, kierowany przez Andrzeja Szerlaka i Sławomira Jarosza. Grupa ta nie zaprezentowała żadnego „normalnego” spektaklu, lecz „wyszła na ulicę” i zaimprovizowała działanie uliczne pt. *Ruch*. Teatr powstał w ubiegłym roku. Ciągłe jeszcze boryka się z problemami organizacyjnymi, ale już teraz wiadomo, że interesuje go człowiek.

Studenckie teatry lubelskie znane są w Polsce nie tylko ze względu na „Konfrontacje Młodego Teatru”, biorą także udział w innych tego typu imprezach, jak krakowskie „Reminiscencje”, czy łódzkie „Spotkania”.

Krzywdzące są też opinie, jakoby lubelskie studenckie grupy teatralne odcinały się od własnej uczelni. Nie poruszają wprawdzie na co dzień jej problemów, ale tym zajmują się inne studenckie instytucje, np. Radio Centrum, teatry zaś skupiają działaczy kultury, którzy nie tylko występują na scenie, ale z owej sceny podejmują dyskusję z całym pokoleniem. Reprezentują przy tym naszą Uczelnię, występując z nowymi propozycjami, pomnażającymi jej popularność. Ten egzamin ze świadomości grupy zasługuje na wysoką notę.

Róża Kowalska

## Nowy sezon w teatrze i filharmonii

Repertuar Teatru im. Juliusza Osterwy stanowi — jak się wydaje — interesującą i wiele obiecującą kontynuację linii programowej ubiegłego sezonu. Myślę tu o premierach *Egzaminu* Jana Pawła Gawlika, *Emigrantów* Sławomira Mrożka czy *Rozmów z katem* Kazimiera Moczarskiego, które dowodnie ukazały, jaki typ dramaturgii staje się lubelskiemu teatrowi szczególnie bliski. Można w tym upatrywać konsekwentne dążenie do preferowania sztuk ambitnych, poruszających ważne problemy moralne i polityczne, skłaniających widza do refleksji, niejednokrotnie do dyskusji. Umiejętna korelacja tych założeń z mnogością obowiązków i funkcji, jakie wypełniać powinna jedyna na terenie kilku województw placówka teatralna — obowiązków, dodajmy, niekiedy skłaniających do pewnego „znizienia lotu” — jest na pewno niełatwa. Zainteresowanie, okazane ostatnim propozycjom premierowym przez widzów naszego regionu, pozwala na spory w tym względzie optymizm.

Sezon 1978/1979 zainaugurowała premiera jedynej w doboru Stefana Żeromskiego komedii — *Uciekła mi przepióreczka*, w inscenizacji i reżyserii dobrze znanego lubelskim miłośnikom teatru Jana Machulskiego. Wystąpił on również gościnnie w roli Przełęckiego, partnerując m. in. Zofii Stefańskiej, Ninie Skołubie i Ludwikowi Paczyńskiemu. W listopadzie przewiduje się wystawienie *Hamleta* w nowym, pięknym przekładzie Macieja Słomczyńskiego i w reżyserii Ireny Babel. W rolach głównych obejrzymy Piotra Suchorę, Małgorzatę Nieśpiałowską i Ryszarda Barycza (wypada pochwalić dyrekcję teatru za nawiązanie z nim współpracy).

Najbardziej znaczącą pozycję nowego sezonu wydaje się *Operetka* Witolda Gombrowicza, nad którą pracuje cały zespół pod kierunkiem Józefa Grudy (wcześniej reżyserował ten dramat w Poznaniu). Muzykę, która w przypadku *Operetki* pełni rolę bardzo istotną, skomponował Piotr Moss, a w rolach głównych wystąpią m. in. Zbigniew Szejman, Henryk Sobiechart, Andrzej Rzechowski i Roman Kruczkowski.

W repertuarze znajduje się również sztuka napisana przez Stefana Bratkowskiego specjalnie dla lubelskiego teatru — *Ptaki nie odlecają*, nawiązująca do społecznych, obyczajowych i kulturowych uwikłań związanych z powstawaniem na Lubelszczyźnie zagłębia węglowego. Wydaje się, że stanowi ona dobry przykład łączenia artystycznych ambicji teatru ze społecznym zapotrzebowaniem na spektakl ilustrujący bliskie nam problemy dnia dzisiejszego.

Kolejne propozycje nowego sezonu to *Energiczni ludzie* Wasilija Szukszyna (reż. Wojciech Wiszniewski), *W czepku urodzona* Zdzisława Skowrońskiego (reż. Józef Słotwiński), *Białe małżeństwo* Tadeusza Różewicza (reż. Tadeusz Malak) i *Fantazy* Juliusza Słowackiego (reż. Witold Skaruch). W planach jest jeszcze *Pokój* Arystofanesa i *Krzywa płaska* Jana Szymańskiego oraz sztuka dla młodych widzów. Wznowi również działalność ma scena „Reduta 70”, na której obejrzymy *Cudzoziemkę* według powieści Marii Kuncewiczowej, przedstawienie poświęcone Józefowi Czechowiczowi (przygotowuje je Tadeusz Malak) oraz monodram Tadeusza Jasińskiego *Stara kobieta wyspiakuje*.

Nowy sezon koncertowy lubelskiej Filharmonii im. Henryka Wieniawskiego zainaugurowały tradycyjne już imprezy Lubelskiego Września Muzycznego, wydarzenia, które zyskało sobie zasłużoną popularność w naszym mieście, będąc okazją do zaprezentowania w krótkim stosunkowo czasie wielu znanych zespołów i solistów. Wystarczy tu wspomnieć kameralną orkiestrę Saulusa Sondeckisa, radzieckiego pianistę Jewgienija Malinina, Piotra Milewskiego — laureata drugiej nagrody ostatniego konkursu im. Henryka Wieniawskiego czy holenderski zespół młodzieżowy z Delft.

Działalność Filharmonii przebiegać będzie, zgodnie z tradycją, w trzech zasadniczych kierunkach: od form symfonicznych i oratoryjno-kantatowych poprzez kameralistykę (tu na uwagę zasługuje cykl „Mistrzowskie recitale”) do szkolnych audycji umuzykalniających. Sezon zainauguruje *Stworzenie świata* Józefa Haydna (Danuta Damięcka, Alicja Marczak-Faberowa, Bolesław Hamaluk, Kazimierz Przyłubski, Chór UMCS, orkiestra PFL, dyryguje Adam Natanek).

Wykonania form oratoryjno-kantatowych cieszą się wyjątkowym zainteresowaniem słuchaczy i w związku z tym, a także z uwagi na specyficzne walory akustyczne i „scenograficzne”, w nadchodzącym sezonie będą one prezentowane w kościele św. Pawła. Oprócz dzieła Haydna lubelscy melomani wysłuchają jeszcze czterech koncertów tego rodzaju. W ich programie znajdują się: *Gloria* Antonia Vivaldiego, *Missa brevis B-dur K.V. 275* i *Wielka msza c-moll K.V. 427* Mozarta oraz *Stabat Mater* Gioacchino Rossiniego. Stało się to możliwe dzięki inspirującej roli filharmonii, która jednocześnie sprawuje artystyczną opiekę nad amatorskimi chórami działającymi w naszym mieście (Chór Towarzystwa Śpiewaczego „Echo”, Chór Akademicki UMCS, Chór Akademii Medycznej, Chór PSSM im. Tadeusza Szeligowskiego). Najbardziej zasłużonymi z nich — „Echo” — obchodzić będzie 50-lecie swego istnienia i z tej okazji odbędą się uroczyste koncerty: *a capella* oraz „Chóralne sceny operowe” (Verdi, Moniuszko, Gounod, Wagner). W zakresie symfoniki planuje się wykonanie cyklu wszystkich symfonii Schuberta (150 rocznica śmierci kompozytora) oraz — między innymi — koncertów skrzypcowych Beethovena i Czajkowskiego (Barbara Górzyńska, na inaugurację III Festiwalu Młodych Skrzypków), Brahmsa (Teresa Głębówna), *Symfonii hiszpańskiej* Édouarda Laló (Krzysztof Jakowicz) oraz *Koncertu podwójnego op. 102 na skrzypce i wiolonczelę* Brahmsa (Wanda Wilkomirska i Andrzej Orkisz), miłośnicy wiolonczyki powinni być usatysfakcjonowani. Entuzjaści fortepianu usłyszą koncert Es-dur Liszta i koncert D-dur K.V. 451 Mozarta (Tadeusz Kerner), *I koncert b-moll op. 23* Czajkowskiego (Elżbieta Karaś-Krasztel) oraz Miłozsa Magina we własnym *III Koncercie*. Wystąpią również Regina Smendzianka, Rudolf Kerer, Piotr Paleczny, Fou-Tsong — po części w seri „Mistrzowskie recitale”. Z okazji Międzynarodowego Dnia Muzyki zapowiadany jest recital Bogny Sokorskiej, zaś rocznicę Rewolucji Październikowej uświetni radziecka wiolonczelistka Karina Georgian (laureatka I nagrody na konkursie im. Piotra Czajkowskiego w 1976 r.). Będziemy mieli także okazję wysłuchać laureatkę III nagrody tegorocznego konkursu im. Czajkowskiego — Ewę Podleś (mezzosopran). Z dzieł orkiestrowych należy wymienić kompozycje Brahmsa, Mozarta, Haydna, Noveraka i wspomniany cykl schubertowski. Godną pochwały jest inicjatywa prezentowania muzyki polskiej: utworów Feliksa Janiewicza, Franciszka Lessla, Witolda Rudzińskiego, Grażyny Bacewicz, Tadeusza Bairda i Miłozsa Magina. Przewiduje się również prawykonanie *Ad viventes* i *Płomienia serca* utalentowanego go kompozytora lubelskiego, Mieczysława Mazurka.

Oprócz lubelskich filharmoników wystąpią na naszej estradzie m. in. orkiestra filharmonii z Płowdiw, litewscy kameraliści Sondeckisa, lipska Bach-Orchester i Thomanenchor. Większością koncertów dyrygować będą Adam Natanek i Ryszard Komorowski, gościnnie zaś zespół PFL poprowadzą Gabor Kiss, (Rumunia), Ali Rambari (Iran), O. Koch, K. Nosek, H. J. Nellesen (NRD) i J. G. Mc Goven (USA). W czerwcu — jak co roku — na estradzie pojawią się dyplomanci PWSM w Warszawie oraz absolwenci szkół muzycznych Lublina.

W maju oczywiście Nałęczowskie Divertimento, tworzące wraz z Lubelskim Wrześniem Muzycznym rodzaj kompozycyjnej klamry efektywnie spinającej cały sezon.

Wypada zatem życzyć obu najważniejszym lubelskim placówkom kulturalnym pomyślnej realizacji ambitnych zamierzeń i satysfakcji z artystycznych doznań, a widzom i słuchaczom wielu niezapomnianych przeżyć płynących z obcowania z dobrym teatrem i dobrą muzyką.

Stefan Münch

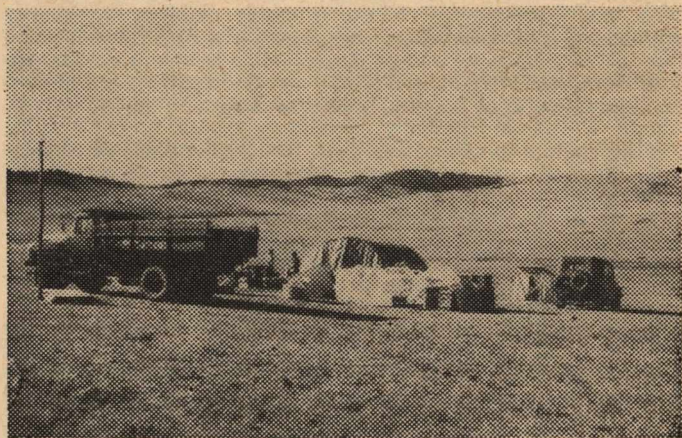
## NOMINACJE

Nominacje na profesora nadzwyczajnego otrzymali w naszej Uczelni: doc. dr hab. Eligiusz Modrzejewski — prodziekan Wydziału BiNoZ i kierownik Zakładu Fizjologii Zwierząt oraz doc. dr hab. Jerzy Szczypa — wicedyrektor Instytutu Chemii i kierownik Zakładu Radiochemii i Zastosowań Radioizotopów.

Stopnie doktora habilitowanego otrzymali: dr Jacek Ziemiowit Pietraś z Międzyuczelnianego Instytutu Nauk Politycznych, dr Irena Kubik — z Zakładu Anatomii Porównawczej i Antropologii, dr Jan Stankiewicz — z Zakładu Funkcji Analitycznych i dr Stanisław Jedynek — z Zakładu Etyki i Estetyki.

## Mongolska ekspedycja fizyczno-geograficzna „TRANS-MONGOLIA 1978”

W lecie 1978 roku odbyła się kolejna ekspedycja fizyczno-geograficzna Instytutu Geografii Polskiej Akademii Nauk organizowana wspólnie z Instytutem Geografii i Zmarzlinoznawstwa Mongolskiej Akademii Nauk pod hasłem „TRANS-MONGOLIA 1978”. Polscy naukowcy z kilku ośrodków (Kraków, Lublin, Poznań, Toruń, Warszawa) pracowali na terenie Mongolii w czterech grupach, badając środowisko przyrodnicze krajobrazu pustynnego, stepu, laso-stepu i tajgi. Koordynatorem badań z ramienia Polskiej Akademii Nauk był doc. dr hab. Kazimierz Klimek z IG i PZ PAN w Krakowie. W ramach współpracy i na mocy porozumienia z Instytutem Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN utworzona została samodzielna grupa składająca się z ośmiu pracowników UMCS i z dwu pracowników PAN. Trzech pracowników Instytutu Nauk o Ziemi UMCS wzięło udział w ekspedycji na koszt Uczelni, również wyposażenie biwakowe, aparaturowe i transport w teren badań zapewnił Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. Organizacji podjął się Zakład Geografii Fizycznej InoZ, a kierownictwo powierzono dr. Kazimierzowi Pękali, uczestnikowi ekspedycji na Spitsbergen w 1973 roku i do Mongolii — w latach 1974 i 1977.



Zakładanie bazy głównej ekspedycji w dolinie Dund-Bajdałagijn-goł w Mongolii

Prace badawcze prowadzono w okresie od I VI do I VIII 1978 roku na powierzchni 310 km<sup>2</sup> w zlewni Dund-Bajdałagijn-goł, położonej na południowo-wschodnim skłonie Chenteju w strefie krajobrazowej laso-stepu. Badania prowadzono w zakresie geologii, geomorfologii — dynamiki procesów rzeźbotwórczych (denudacja mechaniczna i chemiczna), klimatu, obiegu wody, gleb, roślinności — produktywność zbiorowisk roślinnych. Wzorem lat ubiegłych program przewidywał również badania środowiska geograficznego pod kątem możliwości rozwoju gospodarki rolno-hodowlanej.

Ambitny i nietrywialny, w wielu problemach pionierski, program naukowy został zrealizowany w całości. Przywieziono do kraju bogaty materiał naukowy (wyniki obserwacji, notatki, próby, zbiory botaniczne, filmy). Na bazie tych materiałów przygotowywany jest raport do przekazania Mongolskiej Akademii Nauk i liczne prace przeznaczone do opublikowania w wydawnictwach Polskiej Akademii Nauk i zbiorowym tomie *Annales UMCS, sect. B*.

Wspólna praca w Ekspedycji pozwoliła na nawiązanie przyjacielskich kontaktów z naukowcami mongolskimi, z którymi będą opracowywane problemy naukowe.

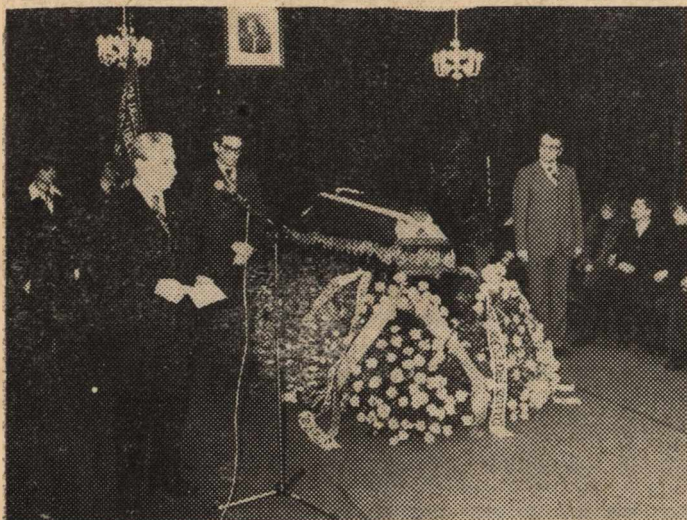
Kazimierz Pékala



Uczestnicy ekspedycji i goście. Od lewej: stoją — prof. dr hab. St. Dzulyński — geolog, doc. dr hab. K. Klimek — geomorfolog, mgr A. Jędrzejewski — hydrolog, dr F. Swięś — botanik, prof. dr H. Maruszczak — geomorfolog, dr Z. Cerenodnom — hydrolog, dyrektor Inst. Geogr. i Zmarzlin. MAN, dr K. Pékala — geomorfolog, doc. dr hab. J. Pomian — gleboznawca; siedzą — dr A. Zinkiewicz — klimatolog, doc. dr med. S. Rychel — lekarz, dr R. Glazik — hydrolog, dr Z. Michalczyk — hydrolog, chemik, mgr A. Swieca — geograf — geodeta, niżej: dr R. Soja — hydrolog, dr K. Wojciechowski — hydrolog, mgr R. Lomborinczen — geomorfolog



## Prof. dr Paweł Smoczyński (wspomnienie pośmiertne)



W imieniu władz Uczelni profesora dr. Pawła Smoczyńskiego żegna prorektor doc. dr hab. Zdzisław Ilczuk Fot. P. Maciuk

Zmarły dnia 9 lutego br. prof. Paweł Smoczyński nie pochodził wprawdzie z Lubelszczyzny, ale był mocno związany z życiem naukowym naszego regionu. Urodził się 28 czerwca 1914 r. w Nowem (woj. bydgoskie), w rodzinie robotniczo-chłopskiej. W roku 1933 ukończył gimnazjum klasyczne w Pelplinie, a następnie studiował polonistykę w Uniwersytecie Poznańskim. Po ukończeniu studiów pracował krótko jako nauczyciel w gimnazjum pelplińskim. Wojna przerwała tę pracę. Po jej wybuchu prof. Smoczyński uczestniczył w kampanii wrześniowej na Lubelszczyźnie, gdzie wypadło mu spędzić prawie cały okres okupacji. Po wyzwoleniu prof. Smoczyński podjął natychmiast pracę w szkolnictwie, organizując Państwowe Gimnazjum i Liceum Koedukacyjne w Głównie pod Łodzią, którego był dyrektorem. Od roku 1946 rozpoczął pracę naukową jako asystent przy Katedrze Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Łódzkiego. Doktoryzował się w r. 1951 pod kierunkiem prof. Zdzisława Stiebera. Stanowisko docenta uzyskał w roku 1955 w Uniwersytecie Łódzkim.

Nowy etap działalności naukowo-dydaktycznej prof. Smoczyńskiego rozpoczął się w roku 1955, odkąd związał się z Uczelnią na trwałe z Lubelszczyzną. W roku tym Profesor przeniósł się do pracy na UMCS, gdzie podjął badania dialektologiczne i onomastyczne, którymi zajmował się właściwie do końca swej działalności naukowej. Prof. Smoczyński czynnie uczestniczył w życiu naukowym naszego środowiska akademickiego i w działalności dydaktycznej UMCS. Pełnił obowiązki kierownika Studium Eksternistycznego (lata 1956—1960), stałego kierownika Katedry Filologii Słowiańskiej, prodziekana Wydziału Humanistycznego UMCS (lata 1966—1968), wieloletniego prezesa lubelskiego Koła Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego. Prof. Smoczyński był organizatorem studiów rusycystycznych na UMCS, najpierw jako kierownik Katedry Filologii Słowiańskiej, a później dyrektor Instytutu Filologii Obcych (lata 1970—1973).

W kwietniu 1968 roku Rada Państwa nadała Zmarłemu tytuł profesora nadzwyczajnego nauk humanistycznych. Prof. Paweł Smoczyński był wybitnym uczonym w dziedzinie językoznawstwa ogólnego, dialektologii i onomastyki. Opublikował monografię poświęconą przyswajaniu przez dzieci systemu językowego, zagadnieniu trudnemu i rzadko podejmowanemu przez badaczy; kierował pracami badawczymi nad przygotowaniem Atlasu Gwar Lubelszczyzny, z zakresu dialektologii wydał jedną monografię, wiele rozpraw i artykułów naukowych. W dziedzinie onomastyki Profesor przygotowywał słownik etymologiczny nazwisk Polaków. W pracy dydaktycznej na uczelni Profesor koncentrował swoją uwagę na dyscyplinach sławistycznych — gramatyce porównawczej języków słowiańskich i gramatyce języka staro-cerkiewno-słowiańskiego. Za swą działalność naukowo-dydaktyczną Profesor był odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W pamięci bliskich i przyjaciół prof. Smoczyński pozostanie jako nauczyciel akademicki o wysokiej kulturze, jako sumienny badacz i wychowawca stawiający wysokie wymagania sobie i swoim współpracownikom. Jego przedwczesne odejście stanowi dużą i wyraźnie odczuwalną stratę w naszym środowisku naukowym.

*Mieczysław Buczyński, Jan Orłowski*

## Kronika

### SESJA ARCHEOLOGICZNA UMCS, UW I UL

W dniach od 6 do 7 października br. odbywała się w naszej Uczelni sesja naukowa na temat wkładu nauki radzieckiej w przebudowę metodyczną archeologii polskiej. Organizatorami sesji były Instytuty i Zakłady Archeologii trzech współpracujących ze sobą uczelni — UMCS, Uniwersytetu Warszawskiego i Łódzkiego. W sesji udział wzięli goście radzieccy: prof. dr Borys A. Kóbczyn z Moskiewskiego Instytutu Archeologii, który omówił znaczenie nauk przyrodniczych w badaniach nad historią starożytną wytwórczości oraz prof. dr Zofia Bierzanska, która przedstawiła aktualne problemy archeologii na Ukrainie. Referaty związane z problematyką sesji wygłosili także pracownicy naukowcy UMCS, UL i UW.

### DYPLOMY DLA ABSOLWENTÓW ZSGM I PSPiE

W dniu 8 października br. odbyło się na Wydziale Prawa i Administracji uroczyste wręczenie dyplomów absolwentom Zaocznego Studium Gospodarki Mieszkaniowej i Podyplomowego Studium Prawne i Ekonomiczne problemy Spółdzielni Gospodarki Mieszkaniowej. Zaoczne Studium działa na Wydziale Prawa i Administracji od roku 1973 na mocy porozumienia podpisanego przez rektora UMCS prof. dr. hab. Wiesława Skrzydło i Prezesa Centralnego Związku Spółdzielni Gospodarki Mieszkaniowej mgr. Stanisława Kukurykę. Tego dnia — w obecności rektora UMCS, Prezesa CZSGM, dziekana Wydziału Prawa i Administracji prof. dr. hab. Jana Malarczyka i prof. dr. hab. Jana Szreniawskiego, Dyrektora Instytutu Prawa Cywilnego prof. dr. hab. Mieczysława Sawczuka oraz kierującego Podyplomowym Studium prof. dr. hab. Jerzego Ignatowicza i dr. Juliana Marciniaka — kierującego Zaocznym Studium — wręczono ponad 50 dyplomów absolwentom, którzy w tym roku ukończyli naukę. W dniu tym odbyła się także uroczysta immatrykulacja słuchaczy I roku Zaocznego Studium Gospodarki Mieszkaniowej oraz słuchaczy Podyplomowego Studium.

### NAGRODA ZA PRACĘ MAGISTERSKĄ

W październiku decyzją jury Ogólnopolskiego Konkursu „ONZ i współczesne stosunki międzynarodowe” nagrodzona została praca magisterska Krystyny Adamczuk z Wydziału Prawa i Administracji, poświęcona ideom społecznym Klubu Rzymskiego, napisana pod kierunkiem doc. dr. hab. Romana Tokarczyka z Instytutu Historii i Teorii Państwa i Prawa.

### SPOTKANIE Z JUBILATAMI

Dnia 30 października odbyło się w UMCS spotkanie władz rektorskich, partyjnych i administracyjnych z pracownikami naukowymi, którzy nieprzerwanie pracowali 30 i 25 lat w naszej Uczelni. Byli to: Kierownik Zakładu Geometrii i Topologii prof. dr Konstanty Radziszewski, pracujący w UMCS 30 lat, Dyrektor Instytutu Prawa Karnego doc. dr Zbigniew Sobolewski oraz st. kustosz dyplomowany Biblioteki Głównej UMCS mgr Sabina Flanczewska — pracująca 25 lat. W spotkaniu wzięła udział także odchodząca na emeryturę dr Helena Metera — st. wykładowca z Zakładu Dydaktyki. Serdeczne życzenia Jubilatów wraz z listami gratulacyjnymi przekazał rektor UMCS prof. dr hab. Wiesław Skrzydło, który doktor Helenie Meterze wręczył także medal UMCS „Nauka w Służbie Ludu”.

W imieniu wyróżnionych pracowników podziękował doc. dr Zbigniew Sobolewski, który wspominając swoją 25-letnią pracę w Uczelni, podkreślił wyjątkową atmosferę pełną życzliwości i zrozumienia dla pracy naukowej i dydaktyczno-wychowawczej prowadzonej w naszej Uczelni.

\*

W pierwszej połowie listopada odbyła się kolejna jubileuszowa uroczystość w UMCS. Srebrny jubileusz pracy obchodzili dwaj absolwenci uczelni pracujący nieprzerwanie w jej murach 25 lat — prof. dr hab. Władysław Cwik i doc. dr hab. Albin Kopruckowiak.

Prof. dr hab. Władysław Cwik podjął pracę w UMCS w roku 1953, początkowo w Katedrze Powszechnej Historii Państwa i Prawa, a od roku 1953 w Katedrze Historii Państwa i Prawa Polskiego. Podczas pracy w Uczelni pełnił funkcje prodziekana Wydziału Prawa i Administracji oraz kierownika Zakładu Historii Państwa i Prawa, potem dyrektora tego instytutu. Od 1 lipca br. powołany został na stanowisko prorektora d/s Filii w Rzeszowie. Prof. dr Władysław Cwik uczestniczył w pracach organów koleżeńskich — Senatu, Kolegium i licznych komisji uczelnianych. Jest autorem około 40 prac naukowych, z których cztery to publikacje książkowe.

Drugi jubilat doc. dr hab. Albin Kopruckowiak podjął pracę w UMCS także w roku 1953, najpierw w Katedrze Marksizmu-Leninizmu, później w Katedrze Historii Polski XIX i XX wieku, a następnie w Katedrze Historii Nowożytnej Polski. Był organizatorem, a od 1 października 1971 roku do chwili obecnej kieruje Międzyuczelnianym Instytutem Nauk Politycznych. W okresie od 1 X 1972 do 30 VI 1978 roku pełnił funkcje prorektora d/s dydaktyki i wychowania. Dorobek naukowy doc. dr. Albina Kopruckowiaka liczy ponad 120 pozycji — opracowań, recenzji, skryptów i wystąpień.

Wyrazy uznania i podziękowania za wieloletnią pracę na rzecz Uniwersytetu i kształcenia wysoko kwalifikowanych kadr dla Uczelni, regionu i kraju przekazał Jubilatowi rektor UMCS prof. dr W. Skrzydło. Prof. dr hab. Władysław Cwik otrzymał także najwyższe odznaczenie Uczelni „Nauka w Służbie Ludu”.

## X ROCZNICA WSPÓLPRACY CHEMIKÓW UMCS I EREWANIA

W okresie od 13 do 18 listopada br. przebywali w UMCS dwaj chemicy z Uniwersytetu w Erewaniu: prof. dr Brand S. Babajan (Kierownik Katedry Chemii Nieorganicznej) i prof. dr Norajr M. Biejlerian (Kierownik Katedry Chemii Fizycznej). Radziecy goście wzięli udział w pierwszej armeńsko-polskiej konferencji chemików, przedstawiając referaty własne i nieobebranych kolegów, dotyczące problematyki badawczej i osiągnięć Wydziału Chemii Uniwersytetu w Erewaniu.

W roku bieżącym mija X rocznica nawiązania wzajemnych kontaktów chemików z obu Uczelni. Z Uniwersytetem w Erewaniu ożywioną współpracę prowadzą także pracownicy naukowcy Instytutu Historii UMCS. W roku 1974 zorganizowana została z okazji XXX-lecia PRL wspólna sesja naukowa, pokłosiem tej sesji była publikacja składająca się z referatów, zatytułowana *Braterska współpraca*.

Profesorowie G. S. Babjan i N. M. Biejlerian podczas pobytu w Lublinie spotkali się z pracownikami i studentami Instytutu Chemii, zapoznali się z główną problematyką naukowo-badawczą i procesem dydaktycznym Instytutu Chemii. Goście z Armenii przyjęci zostali także przez prorektorów prof. dr hab. Ryszarda Orłowskiego i doc. dr. hab. Kazimierza Sykuta. Podczas spotkania omówiono związki UMCS z uczelniami radzieckimi, zapoznano gości z dorobkiem i historią uczelni. Dyskutowano także nad możliwością zorganizowania II Konferencji Chemicznej, która odbyłaby się w przyszłym roku na wiosnę w Erewaniu.

## KONFERENCJA NAUKOWO-TECHNICZNA UMCS I OW NOT

W dniu 16 listopada br. w gmachu Domu Technika w Lublinie odbyła się konferencja naukowo-techniczna „Zasady i metody wdrożeń projektów wynalazczych i wyników prac badawczych”. Organizatorami konferencji był Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej i Oddział Wojewódzki Naczelnej Organizacji Technicznej w Lublinie.

Celem konferencji było pogłębienie współpracy między Uczelnią a zakładami przemysłowymi województwa lubelskiego, białkopodlaskiego, chełmskiego i zamojskiego, popularyzacja wybranych zagadnień prawa wynalazczego i aktualnych przepisów dotyczących wdrażania wyników prac badawczych wśród pracowników służb technicznych zakładów przemysłowych i pracowników naukowych Uczelni. Uczestnicy konferencji zapoznali się z osiągnięciami technicznymi UMCS, a zwłaszcza z dokonanymi wynalazkami, na spotkaniach w Instytutach Uczelni w celu wykorzystania tych rozwiązań w praktyce.

W imprezie uczestniczyło około 120 osób, tj. przedstawiciele służb technicznych zakładów pracy zainteresowanych problematyką badawczą UMCS, pracownicy naukowcy, wynalazcy i racjonalizatorzy Uczelni oraz przedstawiciele służb wynalazczych i ochrony patentowej współpracujących z Uczelnią krajowych jednostek badawczych i szkół wyższych.

## GOŚCIE Z WĘGIERSKIEGO MINISTERSTWA OŚWIATY W UMCS

W dniach 16–17 listopada br. przebywali w UMCS pracownicy Węgierskiego Ministerstwa Oświaty Jozsef Honfi, dr Simon Peter, dr Matheisz Ersebat i dr Kraici J. Monrton, którzy zajmują się sprawami kształcenia i doskonalenia kadr naukowych z zakresu naukowo-socjalizmu, ekonomii politycznej i filozofii. Wizyta ich jest efektem realizowanego już od paru lat porozumienia o współpracy w zakresie nauczania przedmiotów społeczno-politycznych podjętej przez Węgierskie Ministerstwo Oświaty i Polskie Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

Węgierscy goście odwiedzili SGPiS, w UMCS odbyli spotkanie z prorektorem d/s dydaktyki i wychowania doc. dr. hab. Zdzisławem Iliczkiem. Prorektor omówił działalność Uniwersytetu, m. in. przedstawił osiągnięcia UMCS w zakresie współpracy z uczelniami zagranicznymi.

Wśród wielu uczelni zagranicznych od wielu lat prowadzona jest współpraca z Węgierskim Uniwersytetem L. Kosutha w Debreczynie, obejmująca kontakty, spotkania pracowników naukowych, organizowanie wspólnych sesji i konferencji, wymianę publikacji, spotkania młodzieży akademickiej, zespołów artystycznych i sportowych. Węgierscy goście przeprowadzili szczegółowe rozmowy w dwóch Instytutach Międzyuczelnianych UMCS — Filozofii i Socjologii oraz Nauk Politycznych. Zapoznali się także z głównymi kierunkami badań i procesem dydaktyczno-wychowawczym prowadzonymi w obu tych jednostkach.

## INAUGURACJA PRACY CHÓRU UMCS W NOWYM ROKU AKAD.

Z udziałem władz rektorskich oraz Wydziału Pedagogiki i Psychologii odbyło się 18 listopada uroczyste rozpoczęcie nowego roku pracy Chóru Akademickiego UMCS.

Podczas spotkania najstarszym i najbardziej zaangażowanym członkiem Chóru wręczone zostały nagrody książkowe oraz płyty. Wiceprezes Chóru Władysław Swacha przedstawił dorobek Zespołu za rok ubiegły, dziękując jednocześnie za pomoc i opiekę, jakiej udzielały władze Uczelni Zespołowi Chóru. Długoletni dyrygent Zespołu mgr Jędrzej Czerwiński ze wzruszeniem pożegnał najstarszych chórystów, którzy po ukończeniu studiów pożegnali się z Zespołem. W czasie spotkania wyświetlony został film z pobytu Chóru Akademickiego we Włoszech; spora część filmu ilustrowała przebieg 17 Festiwalu Chórów w Gorycji, skąd Chór UMCS przywiózł dwie nagrody — za zdobywanie II miejsca w kategorii folklorystycznej i IV w polifonicznej.

W spotkaniu wzięli udział Dyrektor Filharmonii Lubelskiej Adam Natanek, z którym Chór UMCS opracował i wykonał 8 utworów premierowych.

## II OGÓLNOPOLSKA SESJA NAUKOWA STUDENCKICH KÓŁ NAUKOWYCH HISTORYKÓW SZTUKI

Trzy dni (od 28 do 30 listopada) trwała w Nałęczowie II Ogólnopolska Sesja Naukowa Studenckich Kół Naukowych Historyków Sztuki poświęcona środowisku artystycznemu Nałęczowa i Puław. Sesję zorganizowali członkowie KN Polonistów z Sekcji Historii Sztuki UMCS, członkowie KN Historyków Sztuki Uniwersytetów Jagiellońskiego i Warszawskiego oraz Towarzystwo Przyjaciół Nałęczowa i PP „Uzdrowisko Nałęczów”. Sesja ta jest kontynuacją cyklu spotkań nt. Lublin i Lubelszczyzna w badaniach historyków sztuki. Obrady sesji były bardzo pracowite, wygłoszono kilkanaście referatów poświęconych najrozmaitszym zagadnieniom: muzeum Nałęczowa i Puław, związkowi Zeromskiego, Prusa i Andriollego z Nałęczowem, zabytkom Puław, Nałęczowa i Góry Puławskiej — omówione zostały walory leczniczo-uzdrowiskowe Nałęczowa. Referaty wygłaszali studenci filologii polskiej, Wydziałów Historii Sztuki UJ i UW, lubelskiej AM oraz Instytutu Wychowania Artystycznego UMCS.

Organizatorzy zaplanowali wiele imprez towarzyszących sesji naukowej — m. in. spotkanie z Moniką Warnęską, zwiedzanie i zapoznanie się ze zbiorami muzeów w Nałęczowie i Puławach, a także starali się zapoznać uczestników sesji ze wspólnym środowiskiem artystycznym Nałęczowa.

## IWA ODZNACZONY ZŁOTĄ ODZNAKĄ ZA CZYNY SPOŁECZNE

Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu w Lublinie wyróżnił Instytut Wychowania Artystycznego UMCS zespołową Złotą Odznaką za Czynny Społeczny. Odznaka ta została przyznana pracownikom i studentom za udział w pracach społecznych przy zagospodarowaniu i wystroju naszego miasta.

## PODZIĘKOWANIE URZĘDU GOSPODARKI MATERIALOWEJ

Na ręce Rektora UMCS wpłynęło uroczyste podziękowanie i gratulacje od Podsekretarza Stanu w Urzędzie Gospodarki Materialowej za opracowanie w Instytucie Prawa Cywilnego UMCS tematu: Funkcjonowanie długoterminowych umów w świetle obowiązujących przepisów i współpracy. Zespołem pracującym nad tą problematyką kieruje Dyrektor Instytutu Prawa Cywilnego prof. dr hab. Mieczysław Sawczuk.

## WSPÓLPRACA Z UNIWERSYTEM W MODENIE

Od 25 listopada do 2 grudnia 1978 r. gościł w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej prof. dr Marco Onado kierujący Instytutem Ekonomii Uniwersytetu Modenckiego. Włoski gość jest specjalistą z zakresu finansów i bankowości, jego zainteresowania stały się podstawą opracowania planu pobytu w Lublinie.

Prof. dr M. Onado odwiedził Oddział Wojewódzki NBP, wygłaszając odczyt dla pracowników nt. struktury i funkcji banków kapitalistycznych na przykładzie Włoch. Włoski profesor spotkał się także z rektorem UMCS prof. dr hab. W. Skrzydło i prorektorem prof. dr hab. R. Orłowskim, podczas tego spotkania omówiono rozwój liczącej sobie 10 lat współpracy UMCS i Uniwersytetu w Modenie. Podobnej problematyce i ustaleniu wspólnych tematów badawczych poświęcone były rozmowy, które profesor M. Onado odbył z dziekanem Wydziału Ekonomicznego doc. dr hab. Sławomirem Kozłowskim. Włoski profesor mówił o dorobku modenckiego Instytutu Ekonomii, którym przez wiele lat kierował, zapoznał się z systemem kształcenia kadr ekonomistów w Polsce, wysłuchał informacji o perspektywach zatrudnienia absolwentów tego kierunku studiów. Profesor M. Onado gościł także u studentów z Koła Organizatorów i pracowników naukowych Wydziału Ekonomicznego, dla których przygotował prelekcję, odpowiadał także podczas tego spotkania na zadawane licznie pytania. Pracownicy naukowcy UMCS współpracują z Instytutem Ekonomii w Modenie, do Włoch wyjeżdżali m. in. doc. dr hab. Zbigniew Szloch i doc. dr hab. W. Grzybowski. W UMCS gościliśmy prof. Livię Fornaciari Davoli, która opublikowała w *Annales UMCS* pracę nt. kryzysu monetarnego w świecie zachodnim.

\*

Od 6–14 grudnia 1978 r. przebywał w UMCS przedstawiciel Lock Haven State College (USA) dr Gerald Cierpilowski, który prowadził rozmowy na temat dalszej współpracy obu Uczelni. W spotkaniu z amerykańskim gościem dnia 7 grudnia udział wzięli: rektor UMCS prof. dr hab. Wiesław Skrzydło, inicjator i pełnomocnik rektora UMCS d/s porozumienia z tą Uczelnią prof. dr hab. Grzegorz Leopold Seidler, prorektor UMCS doc. dr hab. Kazimierz Sykut oraz pracownicy naukowcy i administracyjni. Rozmowy dotyczyły przyjazdu i programów dwóch grup: kilkunastoosobowej amerykańskiej, która przyjedzie do Lublina w lutym przyszłego roku oraz wyjeżdżającej już w styczniu grupy pracowników naukowych UMCS, na czele której stoją prof. dr Lech Antonowicz i doc. dr hab. Jacek Ziemowit Pietraś.

Podczas tego spotkania omówiono także inne problemy związane z realizacją umowy, a dotyczące m. in. możliwości wyjazdów do USA artystycznych zespołów studenckich UMCS, rozpoczęcia nauki języka polskiego za Oceanem. G. Cierpilowski spotkał się z przebywającymi w Lublinie amerykańskimi studentami i pracownikami naukowymi, została mu także przedstawiona grupa polska, która wyjeżdża do Lock Haven w styczniu. Gość amerykański wyjeżdżał do Filii UMCS w Rzeszowie, zwiedził Kraków, Puław, Kazimierz, Nałęczów. Zaprezentowano mu także dorobek naszej Uczelni, jej historię i dzień dzisiejszy.

## II OGÓLNOPOLSKA SESJA EPIGRAFICZNA STUDENCKICH KÓŁ NAUKOWYCH HISTORYKÓW

W dniach od 12 do 14 grudnia odbyła się druga Ogólnopolska Sesja Epigraficzna Studenckich Kół Naukowych Historyków. Uroczystości otwarcia sesji dokonał doc. dr hab. Józef Szymański, który przywitał uczestników sesji z Gdańska, Kielc, Katowic, Łodzi i Warszawy. W trakcie trzech dni sesji wygłoszonych zostało kilkanaście referatów dotyczących m. in. zabytków epigraficznych, kościołów gdańskich, kolegiaty łowickiej oraz zabytków z terenów województw: ełbskiego, katowickiego, radomskiego, skierniewickiego i tarnobrzeskiego.

**SESJA NAUKOWA Z OKAZJI 30-LECIA ZJEDNOCZENIA  
POLSKIEGO RUCHU ROBOTNICZEGO**

W dniu 18 grudnia 1978 r. odbyła się w Międzyuczelnianym Instytucie UMCS sesja naukowa z okazji trzydziestolecia zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego. Sesja poświęcona była tematowi *Partia w procesie budownictwa socjalistycznego*.

Na obrady sesji przybyli studenci, pracownicy Uczelni oraz zaproszeni goście — Sekretarz KW PZPR doc. dr hab. Wiesław Śladkowski, wiceprezydent m. Lublina mgr Jan Chałata, I Sekretarz KU PZPR UMCS dr Kazimierz Wiliński, delegacja organizacji partyjnej z WSK Świdnik; z zakładem WSK MINP utrzymuje ożywione i wszechstronne kontakty.

Uczestnicy sesji otrzymali wydane drukiem materiały, do zbioru tego referat wstępny napisał Dyrektor MINP doc. dr hab. Albin Kopruckowiak. Podczas sesji wygłoszone zostały następujące referaty: dr Bogusław Pawłowski — *Patriotyczne tradycje polskiego ruchu robotniczego*, dr Stefan Stępień — *Zjednoczenie ruchu robotniczego w Polsce*, dr Edward Olszewski — *PZPR w międzynarodowym ruchu komunistycznym i robotniczym*, dr Marek Żmigrodzki — *Marksiowsko-leninowska partia robotnicza a partia sojusznica w procesie budownictwa socjalistycznego*, mgr Stanisław Wójcik — *O niektórych elementach kształtowania się systemu wartości w kolektywach*, dr Jacek Ziemowit Pietraś — *Sześćdziesiąt lat polskiej polityki zagranicznej (1918—1978)*.

**SENATOR M. J. ZAKRZEWSKI Z ALABAMY GOŚCIEM  
POLONIJNEGO CENTRUM UMCS**

Dnia 15 stycznia prorektor prof. dr hab. Ryszard Orłowski przyjął goszczącego w Polsce senatora Mariana Józefa Zakrzewskiego (Zak) z Alabamy. Amerykański gość odwiedził Centrum Polonijne, uczestniczył w spotkaniach z dziennikarzami zajmującymi się problematyką polonijną, przeprowadził rozmowy z kierownikiem Zespołu Tańca Ludowego UMCS mgr. Stanisławem Leszczyńskim.



Senator M. J. Zakrzewski (Zak) z Alabamy

Fot. P. Maciuk



Goście z NRD podczas spotkania z prorektorem prof. dr. hab. Ryszardem Orłowskim

Fot. P. Maciuk

**GOŚCIE UNIwersYTETU MARIi CURIE-SKOŁODOWSKIEJ**

**NAUKOWCY Z KARL-MARX-STADT**

Dwa dni, 23 i 24 stycznia, przebywali w UMCS pracownicy naukowcy z Technische Hochschule z Karl-Marx-Stadt (NRD) — dr Roland Lange i inż. Karl Heinz. Niemieccy goście przyjechali na zaproszenie RZ ZNP UMCS, spotkali się z jej przewodniczącym dr. Romanem Mroczkowskim, przyjęci także zostali przez prorektora prof. dr. hab. R. Orłowskiego. Przeprowadzono rozmowy na temat dalszej współpracy organizacji związkowej obu Uczelni oraz prowadzonej przez nie od wielu lat wymiany wczasowej.

**PROFESOR JOHN MCGOWAN**

W ostatni dzień stycznia odbyło się spotkanie rektora UMCS prof. dr. hab. Wiesława Skrzydło, prorektora prof. dr. hab. Ryszarda Orłowskiego z prof. Johnem McGowanem z USA. Gość amerykański jest wykładowcą muzyki w Lock Haven State College, do Lublina przyjechał w ramach trwającej już od czterech lat wymiany między UMCS a tą Uczelnią. Do tej pory przyjechało do Lublina 32 osoby — pracowników i studentów z USA, z Lublina za Ocean wyjechało 48 osób.

Prof. J. McGowan przyjechał wcześniej, aby przygotować koncert z filharmonikami lubelskimi, okres świątecznego wycieczki spędził w Ustrzykach.

W dniu 26—27 stycznia Filharmonia Lubelska wykonała pod kierunkiem amerykańskiego gościa koncert, na który złożyły się utwory: W. A. Mozarta — uwertura do opery „We-sele Figara”, J. Haydna — Symfonia Es-dur nr 103, I. Paderewskiego — I koncert forepianowy. Solista koncertu Piotr Paleczny wybrał koncert Paderewskiego po wysłuchaniu nagrania płytowego tego utworu w wykonaniu Earl'a Wild'a, pianisty i wykładowcy w State College, który pracował z profesorem J. McGowanem.

Pobył amerykańskiego Profesora potrwa do połowy czerwca i będzie pracowity. Profesor podejmie pracę z Chórem UMCS i Uniwersytecką Orkiestrą Camerata. Ponieważ interesuje go także dawna muzyka polska, udostępnione mu zostaną wyniki badań z tej dziedziny prowadzone w Instytucie Historii, zapozna się ze zbiorami specjalnymi Biblioteki Głównej UMCS.

**PROF. ARITON VRACIU**

Od 15—19 stycznia gościł w UMCS prof. dr Ariton Vraciu z Rumuńskiego Uniwersytetu w Jassach. Prof. dr A. Vraciu brał udział w Ogólnopolskiej Konferencji Językoznawców na temat derywacji; referat wygłoszony na konferencji w języku rumuńskim poświęcony był temu problemowi.

Gość z Jassy przyjęty został przez prorektora UMCS prof. dr. hab. Ryszarda Orłowskiego. Podczas spotkania przedstawiona została historia i dorobek UMCS, omówiono perspektywy dalszych kontaktów między uniwersytetami w Jassach i Lublinie. Współpraca ta prowadzona jest już od wielu lat, ostatnio bardzo owocne współdziałanie podjęli pracownicy Zakładu Filologii Romańskiej i Instytutu Filologii Polskiej.

Od kilku lat organizowane są lektoraty języka polskiego w Jassach i rumuńskiego w UMCS, najlepsi ich uczestnicy wyjeżdżają w okresie lata do Rumunii i Polski. Aby zaktualizować lektoraty języka polskiego w Jassach Instytut Filologii Polskiej zamierza dostarczyć do Rumunii dalsze partie podręczników do nauki języka polskiego, publikacje naukowe, książki i czasopisma.

## 25 lat Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych

Nauczanie języków obcych w UMCS rozpoczęło się równocześnie z powstaniem Uniwersytetu. W roku 1945 uczyło języków obcych dwóch lektorów, którzy — jak wspomina kronika Uniwersytetu — borykali się przede wszystkim ze złą frekwencją na zajęciach.

W roku 1953 zostało powołane do życia Studium Języków Obcych, jako samodzielna jednostka międzywydziałowa, zajmująca się nauczaniem języków obcych w ramach lektoratów. W miarę rozrastania się Uniwersytetu powiększała się liczba lektorów, w roku 1955 pracowało w UMCS już 9 lektorów etatowych i powstawały kolejno zespoły języka rosyjskiego, niemieckiego, angielskiego oraz francuskiego, łacińskiego i greckiego.

Lata sześćdziesiąte charakteryzują się znacznym ilościowym wzrostem pracowników Studium. W roku 1969 w Studium Języków Obcych było zatrudnionych już 30 lektorów.

Okres od 1971 do 1978 roku jest ścisłą kontynuacją zaznaczonej w latach sześćdziesiątych linii rozwoju. W dalszym ciągu lektorzy aktywnie uczestniczą w życiu uczelni. Dobrze w zasadzie układa się współpraca Studium z poszczególnymi instytutami i zakładami. Szczególnie cenną i pomocną w naszej pracy jest inicjatywa niektórych instytutów, które wymagają od studentów przygotowania lektur kierunkowych w językach obcych. Już w ubiegłym roku akademickim rozpoczęliśmy wdrażanie nowego programu opracowanego przez Centralną Komisję przy Ministerstwie Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Program ten na pierwszy plan wysuwa przygotowanie studentów do korzystania z obcojęzycznej lektury fachowej.

W roku 1973 za całokształt działalności dydaktyczno-wychowawczej lektorzy otrzymali w Dniu Nauczyciela zespołową nagrodę Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki III stopnia.

Pięciu naszych pracowników zostało odznaczonych Złotymi Krzyżami Zasługi, a w roku jubileuszowym kol. Wanda Pawłowicz otrzymała Złotą Odznakę ZNP, a kol. J. Świdarska i P. Ilczuk Medal Komisji Edukacji Narodowej.

W roku 1973 — 20-lecia pracowało w Studium 26 lektorów etatowych. Obecnie najliczniejszą grupę (18 osób) stanowi zespół języka rosyjskiego, zespół języka niemieckiego liczy 13 osób, angielskiego — 10, języka francuskiego — 4, łaciny — 3 osoby.

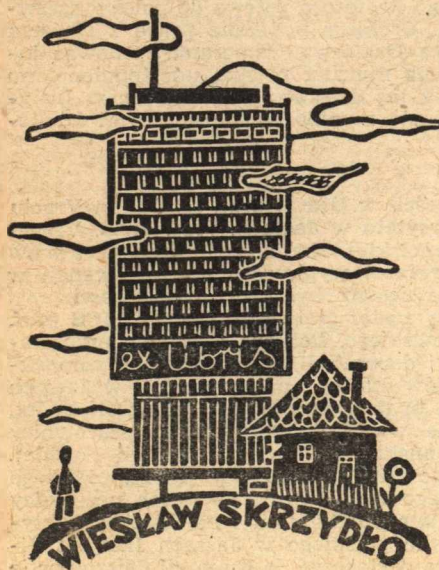
Studium Języków Obcych borykało się z trudnościami lokalowymi. Władze Uniwersytetu uwzględniając je przydzieliły Studium budynek przy ul. Dymitrowa 5. Obecnie dysponujemy 9 własnymi salami ćwiczeniowymi, w których przy maksymalnym obciążeniu może się odbyć około 15 000 godzin zajęć.

Podnoszenie kwalifikacji zawodowych lektorów odbywa się na kursach krajowych, zagranicznych, na spotkaniach szkoleniowych PTN oraz w zespołach lektorskich. W gronie naszych pracowników mamy absolwentów Podyplomowego Studium działającego przy Instytucie Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego i Instytucie Filologii Rosyjskiej i Słowiańskiej w Lublinie (mgr A. Bartosiewicz, mgr A. Dakowski, mgr H. Sajewicz). Ponadto mgr M. Roszczenko, rusycysta, ma otwarty przewód doktorski. Na uwagę zasługuje również fakt, że lektorzy pracujący w naszym zespole przeszli do pracy w Instytutach i Zakładach neofilologicznych naszej uczelni, np. doc. dr Jerzy Brzeziński i dr Jan Miziński (filologia germańska), mgr Jan Sienkiewicz (filologia rosyjska), mgr Maria Dakowska (filologia angielska) i mgr Józef Wiktorowicz (filologia romańska).

Zamierzenia i kierunki pracy Studium w najbliższej przyszłości będziemy koncentrować na doskonaleniu i podnoszeniu na coraz wyższy poziom procesu dydaktyczno-wychowawczego poprzez efektywne samokształcenie w zespołach językowych, podnoszenie kwalifikacji na studiach podyplomowych i językowych kursach zagranicznych. Założone przez Studium cele dydaktyczno-wychowawcze realizowane będą także poprzez aktywne współdziałanie w organizowaniu i przeprowadzaniu wspólnie z organizacjami młodzieżowymi konkursów i olimpiad językowych, podnoszenie jakości własnej pracy dydaktycznej i ideowo-wychowawczej ze studentami.

W czasie uroczystości 25-lecia Studium Języków Obcych otrzymało Medal Nauka w Służbie Ludu za zasługi dla Uniwersytetu, także medale otrzymali także mgr Walentyna Cieniawa i mgr Mikołaj Roszczenko, mgr Elżbieta Rouppert została odznaczona Złotą Odznaką SZSP, a mgr Włodzimierz Zińczuk Srebrną Odznaką SZSP.

Maria Podsiadły



EKSLIBRISY  
ZBIGNIEWA  
JÓZWIKA

DLA  
PRACOWNIKÓW  
UMCS

LINORYT 1979

## KRONIKA

Podczas pobytu w UMCS gość z Uczelni w Jassach spotkał się z pracownikami Instytutu Filologii Polskiej. W trakcie prowadzonych rozmów dyskutowano nad możliwością zorganizowania wspólnej sesji na temat języka folkloru. Tą ostatnią problematyką zajmują się nie tylko pracownicy naukowcy z UMCS, badania tego typu prowadzi wiele ośrodków filologii słowiańskiej w Polsce i za granicą (m. in. w ZSRR, Czechosłowacji i Rumunii). Pracownicy naukowcy UMCS planują zorganizowanie międzynarodowej sesji na ten temat, która dałaby w przyszłości możliwość wymiany osiągnięć i dorobku w tym zakresie.



W pierwszych dniach stycznia nadeszła do UMCS smutna wiadomość: telegram zawiadamiający o śmierci prof. dr. E. Łazarenki — jednego z pierwszych doktorów honoris causa w naszej Uczelni. Prof. dr Eugeniusz K. Łazarenko pracując w Uniwersytecie Lwowskim, należał do inicjatorów nawiązania współpracy między UMCS i Uniwersytetem Lwowskim, swoją aktywną działalnością przyczynił się do podpisania umowy o wymianie naukowej i współpracy.

### Z życia Partii i Stronnictw Politycznych

12 grudnia z udziałem Sekretarza KW PZPR doc. dr. hab. Wiesława Śładkowskiego i Kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR mgr. Tadeusza Kąckiego odbyło się z okazji 30-lecia Zjednoczenia Ruchu Robotniczego w Polsce spotkanie z najstarszymi członkami PZPR — pracownikami UMCS.

Spotkanie połączone było z otwarciem wystawy prezentującej życiorysy i dorobek naszych pracowników — członków PZPR: prof. dr. hab. Leona Kaczmarska, prof. dr. hab. Andrzeja Burdy, prof. dr. Tadeusza Tarasa, prof. dr. Kazimierza Myślińskiego, prof. dr. hab. Adama Bieleckiego, prof. dr. Eugeniusza Modlińskiego, prof. dr. hab. Andrzeja Nowickiego, doc. dr. hab. Józefa Ławnika, doc. dr. hab. Tadeusza Kościńskiego, doc. dr. hab. Stefana Nakoniecznego, doc. dr. Emili Terleckiej, mgr. Jana Wójcika, mgr. Lucjana Fidora, mgr. Stanisława Bieni, mgr. Stanisława Mikosia, ppłk. Wacława Gozdalika, Ryszarda Wacławka, Stefana Łucjana, Henryka Przykazy i Jana Grzanki. W spotkaniu udział wzięli: rektor UMCS, prof. dr. hab. Wiesław Skrzydło, prorektor prof. dr. hab. Ryszard Orłowski, I sekretarz KU PZPR dr Kazimierz Wiliński oraz sekretarz KU doc. dr. hab. Jan Bystrek i dr Andrzej Czarnocki. Zasłużonemu członkom PZPR gratulacje złożył w imieniu władz wojewódzkich sekretarz doc. dr. hab. W. Śładkowski, Rektor UMCS wręczył medale „Nauka w służbie Ludu”.

### Z ŻYCIA WZIĘTE

W gmachu Wydziału Ekonomii i Rektoratu umieszczone zostały na każdym piętrze duże (niczym na dworcach PKP) zegary. Od dłuższego już czasu ich wskazówki zatrzymały się na godz. 13 min. 34.

Od Redakcji. Fundujemy nagrodę za podanie trafnej odpowiedzi na pytanie, co wydarzyło się o tej godzinie?

### KOLEGIUM REDAKCYJNE:

Antoni Dudek, Witold Józkwia, Zbigniew Józwik, Zdzisław Kowalski (przew.), Elżbieta Muława-Pachol (sekr.).

Adres Redakcji: Pl. M. Curie-Skłodowskiej 5,  
p. 1323 (XIII p.), tel. 382-56 w. 75

Druk. UMCS, zam. 127/79, n. 250, M-4